

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 1,45
z dostawą do domu M 1,500

Na prowincji

760

z przesyłką poczt. M 1,500
za granicą . . . M 2,000Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

50.000 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 10.000 M., w nadesłanym i w nekrologii 30.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 50.000 M., po kronice 40.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 80.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 9.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12.000 dla poszukujących pracy 5.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Przesilenie rządowe.

(Telefoniem z Warszawy.)

Obecne przesilenie rządowe trzeba rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Zasadniczo jest to jeden z etapów rozwoju myśli politycznej wśród przedstawicieli włościan i nie stanowi niespodzianki. Doprowadził on do tego, że przedstawiciele włościan zgromadzeni w Piaście zeszli z drogi polityki stanowej co było bardzo dużym krokiem naprzód i ZLN. słusznie uznając doniosłość tej ewolucji ułatwił jej postęp, składając ofiary ze słusznie im się należącej liczebnej pozycji we wspólnym rządzie.

Przez cały czas współpracy z Piastem mogliśmy się przekonać, że są wśród nich żywi do prowadzenia narodowej nie zaś tylko chłopskiej polityki zupełnie dojrzałe. Mimo to jednak jasne było, że część ich do takiej polityki jeszcze niedojrzała i należało oczekiwać reakcji. Secesja p. Pluty z towarzyszymi jest tą reakcją. Z tego punktu widzenia rozłam u ludowców jest jak powiedzieliśmy naturalnym etapem naszej ewolucji politycznej, przyczem skromna stosunkowo liczba secesjonistów jest pocieszającym dowodem tego, iż owa ewolucja poczyniła duże postępy w sensie dla narodu pomysłowym.

Tem niemniej z punktu widzenia bieżącego momentu politycznego secesja spowodowała skutki fatalne, zniszczywszy większość, na której opierał się rząd narodowy, godzi przeciwko tak daleko już zaangażowanym pracom na drodze do uzdrowienia stosunków w państwie. Wchodziliśmy w okres przebudowy. Wnieśliśmy projekt zrównoważonego budżetu, wykończono system podatkowy, przeprowadzono oszczędności, rozpoczęto redukcję urzędników, przygotowano ustawę monetarną i ustawę banku emisyjnego, rozpoczęto gromadzenie funduszy sanacyjnych, kres nieładu walutowego był już niedaleki.

Przerwanie tej pracy, wrócenie znowu na drogę niepewnych eksperymentów, może spowodować nieobliczalne skutki. Połeczenie jest cięższe niż się powszechnie wydaje. Stosunki w Sejmie są tego rodzaju, że jeżeli odrzucić warunek współpracy większości narodowościowych to większość jest możliwa tylko z partii prawicowych i środkowych. Jako konsekwencja z tego wypadnie albo rekonstrukcja dotychczasowej większości, albo też stan faktyczny, że polska większość jest niemożliwa i wysnuć z tego odpowiednich wniosków.

Położenie jest tego rodzaju, że przesilenie musi być zakończone jaknajrychlej i przede wszystkim pod kątem widzenia jaknajważniejszego problemu mianowicie uporządkowania finansów, bo przecież od tego zależy cała nasza pozycja jako państwa.

Warszawa. (AW.) Sytuacja parlamentarna według ostatnich wiadomości do godz. 6 wieczorem przedstawiała się następująco: Do godz. 3-ciej popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na posłuchaniu 3 grupy posłów. Pierwsza złożona z Głabińskiego, Chacińskiego i Stronskiego oświadczyła, że ustąpienie rządu powinno być załatwione na podstawie głosowania sejmowego. W dru-

giej grupie przyjęty został poseł Bybek (Piast), który wypowiedział się przeciw koncepcji postawienia rządu Witos przed Sejmem dla uzyskania wotum ufności. Następnie prezydent przyjął jednego z przewodców Związku polskich Ludowców z grupy posła Była,

Pluty, który wyjaśnił Prezydentowi przyczyny jakie skłoniły grupę do wyścia z Piasta. W III-ciej grupie przyjął Prezydent posłów Thugutta, Barlickiego i Waszkiewicza. Ci ostatni mieli wskazywać na konieczność utworzenia rządu pozaparlamentarnego

Poseł Thugut tworzy nowy gabinet.

Warszawa. (PAT.) Pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej do prezesa Rady Ministrów: Do p. Wincentego Witosza prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Przechylając się do przedstawionej 14 grudnia 1923 prośby o dymisję zwalniając Pana z urzędu prezesa Rady Ministrów i wszystkich członków gabinetu z zajmowanych przez nich urzędów, jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym Państwu Ministrom i kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu. Podpisano Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Prezes Rady Ministrów Wincenty Witos. Warszawa, 15 grudnia 1923

Warszawa. (Tel. wł.) 15. grudnia. Cały dzień dzisiejszy p. Prezydent Rzeczypospolitej odbywał narady z przedstawicielami stronnictw. O godz. 5-sto stało się wiadomem, że dymisja gabinetu została przyjęta. Nieco później dowiedziano się, że misję tworzenia gabinetu proponowano p. Władysławowi Grabskiemu, który jednak jej nie przyjął.

O godz. 9 wiecz. stało się wiadomem że misję tworzenia gabinetu otrzymał p. Thugut. Zjawił się on w klubie sprawozdawców parlamentarnych i oświad-

czył, że misję przyjął i dostał 48 godzin czasu na utworzenie nowego gabinetu. Oświadczył, że zamierza tworzyć rząd pozaparlamentarny z wybitnych fachowców. Nie będzie to gabinet lewicowy ani Wyzwolenia lecz gabinet Thuguta, który ma odwagę podjąć się w tej ciężkiej chwili tego zadania.

Rząd postawiłby sobie trzy zadania: 1) Skarb, 2) Armia, 3) Administracja. Byłby to rząd bezpartyjny, ludzi dobrej woli, rażliwy jedynie w zamierzeniach skarbowych.

Złe zrozumiał.

Warszawa. (Tel. wł.) 15. grudnia. Późnym wieczorem w kołach parlamentarnych dowiedziano się, iż p. Prezydent Wojciechowski powierzył p. Thugutowi misję utworzenia gabinetu parlamentarnego. Tymczasem p. Thugut źle zrozumiał, czy źle wytłumaczywszy sobie tę misję, przystąpił do tworzenia gabinetu, jak się sam wyraził, Thuguta, przyczem wybitnie jednostronnego i nie liczącego się z zasadą większości polskiej.

Trudno przypuszczać, żeby tego rodzaju intencje leżały w zamiarze p. Prezydenta, który we wszystkich swoich wystąpieniach publicznych zawsze

akcentował potrzebę rządzenia Polską przez Polaków. Wobec tego stanowiska p. Thuguta, stronnictwa należące do obecnej większości, w żadnym razie do jego gabinetu swoich przedstawicieli nie wysłałyby. Przez jutro i poniedziałek odbywać się będą konferencje, a decyzja nastąpi dopiero w poniedziałek wieczór. Z góry jednak można przewidzieć, że usiłowania p. Thuguta nie doprowadzą do żadnego rezultatu, a wówczas prawdopodobnie otrzyma misję tworzenia gabinetu p. Władysław Grabski, którego ewentualnie poparli stronnictwa dotychczasowej większości.

Bez polskiej większości.

Warszawa. (Tel. wł.) 15. grudnia. Zaraz po rozmowie z dziennikarzami p. Thugut rozpoczął konferencje o charakterze nieoficjalnym z przedstawicielami Chrześcijańskiej Demokracji, NPR i Białorusinów. W rozmowie z p. Chacińskim zapytał, jakie stanowisko klub (Ch. D.) zajmie wobec jego misji i programu.

P. Chaciński: Przedstawię to klubowi.

P. Thugut: Jak grupa pańska przyjęła moją misję?

P. Chaciński: Wyznaczenie pana na premiera przyjęliśmy z ulgą, bo myśleliśmy, że p. jako poważny parla-

mentarzysta przystąpi do tworzenia rządu parlamentarnego.

W krótkiej konferencji p. Waszkiewicz (NPR) przyrzekł życzliwe poparcie.

Następnie odbył nieoficjalną rozmowę z p. Taraszkiewiczem. W rozmowie tej okazało się, że tworzy gabinet pozaparlamentarny, że nie uznaje zasady większości polskiej jako koniecznego warunku, że wreszcie do gabinetu ma zamiar powołać pp. Piłsudskiego i Sikorskiego w charakterze ministrów spraw wojskowych względnie szefa sztabu, A. Skrzyńskiego na ministra spraw zagranicznych i Władysława

Grabskiego na ministra skarbu. Tekę spraw wewnętrznych p. Thugut rezerwuje dla siebie.

P. Taraszkiewicz nie zajął żadnego stanowiska wobec misji p. Thuguta, oświadczył, że da odpowiedź po zasięgnięciu opinii klubu.

Na tem około godz. 11.30 zakończył się dzień polityczny, trwający od 9 rano. Dziś od rana rozpoczyna się konferencja oficjalna. Jako pierwsza wyznaczona jest konferencja z żydami na g. 1-szą. Dziś jest rzeczą ustaloną, że wbrew tej zasadzie, na której jako parlamentarzysty powierzono p. Thugutowi tworzenie gabinetu fachowego z ludzi dobrej woli, p. Thugut przystąpił do tworzenia gabinetu wybitnie jednostronnego, bez przestrzegania zasady większości polskiej.

Kandydaci na marszałka Sejmu.

Warszawa. (AW) W kołach parlamentarnych panuje opinia, że marszałek Rataj ponownie wybrany zostanie na stanowisko, z którego zgłosił dymisję. Gdyby zaś łaski marszałkowskiej nie otrzymał z powrotem, wysuwane są następujące kandydatury: ze strony prawicy Chaciński, ze strony lewicy Moraczewski, Śmiarowski i Dąbski.

Głosy prasy.

Warszawa. (AW) Senator Koskowski w „Kurjerze Warsz.” pesymistycznie ocenia ewentualne próby tworzenia nowego gabinetu. Droga parlamentarna najeżona jest złudzeniami i niema wspólnej nici, która mogłaby połączyć lewicę z prawicą. Rozwiązanie pozaparlamentarne przyniosłoby gabinet — któryby prowadził kompromisowy żywot przez krótki czas. Również gabinet koalicyjny — jest zdaniem p. Koskowskiego — złudzeniem. „Demokracja — pisze p. Koskowski — stała się z każdym rokiem wynowniejszym symbolem anarchii. Jesteśmy pewni, że Prezydent Rzeczypospolitej szukać będzie wyjścia niezależnie od spekulacji partyjnych, kierując się tylko interesem państwa.

Warszawa. (AW) „Gaz. Warsz.” omawiając kryzys parlamentarny stwierdza, iż genezą jego były zawiedzione ambicje osobiste, że postawiono interesy klasowe i racluby wyborecze ponad interesem państwowym. Zdaniem dziennika, poza dotychczasową kombinacją stronnictw, na których opierał się Witos, niema możliwości utworzenia innych kombinacji. Są więc tylko dwie ewentualności: albo rekonstrukcja większości prawicowo - środkowej na pewnych podstawach, albo stwierdzenie faktu, że w naszych warunkach utworzenie polskiej większości sejmowej jest niemożliwe — i wyciągnięcie z tego wszystkich konsekwencji.

Włochy, Polska i Rosja.

Prasa włoska interesuje się żywo stosunkami polsko-rosyjskimi. Cady rząd Mussoliniego szuka zbliżenia do Rosji i pracuje bardzo intensywnie nad nawiązaniem z Rosją ścisłej gospodarczej współpracy, to równocześnie prasa włoska okazuje żywe zainteresowanie z powodu rokowań, jakie się toczą między Warszawą i Moskwą i wyraźne życzenie, aby stosunki polsko-rosyjskie były jaknajlepsze.

„Giornale d'Italia”, i „Idea Nazionale” z powoju misji Koppa i nawiązanych układów polsko-rosyjskich rozpisyują się o niebezpieczeństwie propagandy rosyjskiej w Polsce; wiarac przyczynowo akcją dyplomatyczną Koppa ze strajkami i zaburzeniami w Krakowie.

Prasa włoska zwraca się przeciw współpracy gospodarczej niemiecko-rosyjskiej i wypowiada się stanowczo przeciw podaniu sobie przez Moskwę i Berlin ręki ponad i poprzez Polskę. Włochy pragną, aby Polska nie była pomostem łączącym Niemcy i Rosję, aby stała się natomiast rozdziałającą je trwałe bariera.

Oczywiście, że odcięcie przez Polskę Niemiec od Rosji jest jednym z warunków zajęcia przez Włochy w Rosji niemieckich stanowisk gospodarczych.

I jeśliby porozumienie polsko-rosyjskie polegało na zbudowaniu przez Polskę pomostu łączącego Berlin z Moskwą, na ułatwieniu rozwoju stosunków gospodarczych niemiecko-rosyjskich, to niewątpliwie takie porozumienie Warszawy i Moskwy byłoby dla rosyjskich planów Mussoliniego i dla rozwoju współpracy gospodarczej włosko-rosyjskiej bardzo szkodliwe i niebezpieczne. Byłoby ono nie mniej groźne i niebezpieczne dla Polski.

W interesie więc Włoch jak i Polski leży nie tyle utrzymanie złych stosunków między Polską i Rosją, ile odgrędenie przez Polskę Rosji od Niemiec a to wymaga właśnie porozumienia polsko-rosyjskiego opartego na zasadzie bariery a nie pomostu.

Dążeniem więc Włoch powinno być zbliżenie polsko-rosyjskie a nie antyniemieckie zamiast możliwego porozumienia niemieckiego. Takie zbliżenie odgodzi Rosję trwale i silniej od Niemiec aniżeli podtrzymywanie nieprzejmowności polsko-rosyjskiej, bo ta jest jeszcze potężniejszym czynnikiem sprzegającym militarne i gospodarcze aljansy rosyjsko-niemieckie, aniżeli nawet porozumienie polsko-rosyjskie o charakterze proniemieckim.

Polska i Rosja.

Z powodu mającego nastąpić w najbliższym czasie uznania przez Polskę dokonanego w Rosji przeobrażenia wewnętrznego swego ustroju „Gaz. Warsz.” pisze, co następuje:

„Linia naszej polityki w stosunku do Rosji bolszewickiej jest prosta i wyraźna, wykreślają ją bowiem dwa bezsporne, uznane przez wszystkich postulaty: konieczność współdziałania w uzdrowieniu stosunków gospodarczych w Europie i utrwaleniu pokoju. Obydwa są ściśle związane z sobą. Żaden oddzielnie zrealizowany być nie może.

Nie jest to frazes zaczerpnięty ze słownika międzynarodowego. Dla rządu i opinii polskiej jest to obowiązek, wypływający z najistotniejszych potrzeb życiowych państwa, z obiektywnej oceny własnej i międzynarodowej sytuacji.

Z Rosją posiadamy granicę naszą największą, interesy ekonomiczne nasze najsilniej związane, a najsłabiej obecnie rozwinięte, nie z winy naszej zresztą.

Warunki, w jakich sąsiad nasz wschodni bytuje, ich kolce polityczno-prawne i cbyczajowe nie zachęcają do żywszej współpracy ekonomicznej z Rosją bolszewicką. Mimo to Polska w interesie odbudowy gospodarczej Europy powojennej, stabilizacji jej stosunków, nie pomija żadnej okazji, aby zasadniczym swoim dążeniem dać wyraz i wcielić je w życie.

Rząd nasz, przeniknięty najszczerzą chęcią pokojowego współzycia ze swymi sąsiadami, jako podstawy rozwoju stosunków ekonomicznych, nie pragnął „zarobić” na uznaniu nowej organizacji wewnętrznej Rosji sowieckiej Traktat pokojowy ryzyki i zobowiązania, jakie zaciągnęła przezeń Rosja, nie są jeszcze w ogromnym stopniu zrealizowane.

Tylko więc o zabezpieczenie praw i interesów polskich, uznanych poprzednio, chodziło mu w rokowaniach. Sko-

ro to zostało dokonane, nie mogło stanąć na przeszkodzie formalnemu uznaniu, z góry zresztą zapowieszianemu warunkowo.

Polska zawsze, w granicach naturalnie swego interesu państwowego, gotowa jest do życzliwego współdziałania z potrzebami swych sąsiadów, opartemu na prawie, słuszności i na dążności do wzmocnienia stanu pokoju w Europie. Liczyć na to mogą oni napewno.”

Konserwatyści zdecydowani utrzymać się przy władzy.

Londyn. (PAT.) Obecnie staje się wiadomym, że partja konserwatywna, jako najliczniejsze stronnictwo w Izbie Gmin, zdecydowana jest utrzymać się przy władzy. Uwaga opinii publicznej zwrócona jest głównie na wzajemny stosunek partji liberalnej i Labour Party. Główne zainteresowanie wywołuje kwestja, czy w przyszłej mowie tronowej wyłuszczone będą wytyczne polityki obecnego rządu konserwaty-

wnego i czy będzie to powodem do postawienia wniosku o wotum zaufania dla rządu. W tym wypadku wydaje się niewątpliwym zjednoczenie liberalów i partji pracy, w wyniku czego nastąpiłby upadek gabinetu Baldwin'a. Misję utworzenia nowego rządu wzięłaby wówczas na siebie Labour Party, poparta przez stronnictwo liberalów.

Król przeciwny koalicji dwu stronnictw.

Londyn. (PAT.) „Daily News” zauważa, że król angielski jest zdania, że system koalicji dwu stronnictw należy do przeszłości i powinno się go zastąpić przez koal-

cję trzech stronnictw. Król jest przeciwny ze względu na politykę zagraniczną rozpięciem nowych wyborów w najbliższym czasie.

Lbryd George popiera Labour Party.

Londyn. (PAT.) Polradio. Dzisiejsze „D. Chronicle” zamieszcza artykuł L. George'a, który między innymi mówi. Nie może być porozumienia między stronnictwem liberalnym i konserwatywnym. A skoro tak jest, to jedynym wyjściem jest danie możności Labour

Party objęcia steru rządu. Ponieważ jednak stronnictwo to znajduje się w Izbie Gmin w mniejszości, jest rzeczą konieczną, aby współpracowało ono przynajmniej w pewnych wypadkach z partją liberalną, która do współpracy tej stanie z dużym zadowoleniem.

Bezpośrednie rokowania Francji z Niemcami.

Konferencja przedstawiciela Niemiec z Poincarem.

Paryż. (PAT.) Rozmowa Poincarego z Hoeschem trwała kwadrans. Hoesch oświadczył, że rząd Rzeszy polecił mu odbyć konferencję w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenji celem zorganizowania tam regularnej administracji. Poseł niemiecki zaproponował w tym celu utworzenie odnowionej komisji. (Panuje tu przekonanie, że Francja prawdopodobnie nie przyjmie tej propozycji). Poincare odpowiedział, że wobec rzeczywistego zanikania hiernego oporu gotów jest przyjąć oświadczenie Rzeszy czyto za pośrednictwem charge d'affaires, czy też ambasadora, jeżeli Rze-

sza ustanowiłaby swą ambasadę w Paryżu. Celem uniknięcia wszelkich nieporozumień co do interpretacji propozycji niemieckich, zażądał Poincare, aby Hoesch doręczył mu notę pisemną przedstawiającą punkt widzenia Rzeszy. Hoesch obiecał Poincaremu dostarczyć dokument tego rodzaju w jak najkrótszym czasie. W końcu wyszczególnił Poincare znane już główne zasady, od przyjęcia których zależy będzie stanowisko rządu francuskiego. Rozmowa ta miała więc tylko charakter wstępny i informacyjny.

Belgia przyjęła do wiadomości oświadczenie niemieckie.

Bruksela. (PAT.) Prasa donosi, że minister Yaspas przyjął do wiadomości oświadczenie niemieckiego charge d'

affaires, oraz potwierdził, że Belgia przed udzieleniem odpowiedzi porozumie się z Paryżem.

Ambasadorowie niemieccy w Paryżu i Brukseli.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tgbl.” donosi, że rząd Rzeszy postanowił obsadzić na nowo stanowiska ambasadorów niemieckich w Paryżu i Brukseli i zapro-

ponował już pewne osobistości odpowiednim rządów, jednakże na propozycje te dotychczas nie nadeszła odpowiedź.

Głosy prasy.

Paryż. (PAT.) Redaktor dyplomatycznej Agencji Havasa dowiaduje się, że wszystkie wysunięte przez rząd francuski warunki na podstawie których mogłyby być wznowione rokowania z Niemcami zostały wypełnione przez zupełne zaniechanie biernego oporu. Wobec czego w Paryżu nie widzi się przeszkód do nawiązania rokowań bezpośrednich z Niemcami za pośrednictwem niem. charge d'affaires Höchst'a lub też ambasadora niem. którego Niemcy chcą mianować. Wszelkie uwagi, które rząd Rzeszy przedstawi w sprawie zagadnienia odszkodowań będą szczegółowo zbadane. Francja nie będzie mogła wystąpić przeciw prerogatywom komisji odszkodowań, której prerogatywy te przysługują na podstawie traktatu wersalskiego. Francja ograniczy się odcisnąć do komisji odszkodowań jedynie do udzielenia informacji swemu delegatowi. Francja nie dopuści do ponowienia zakwestjonowania sprawy okupacji Zagłębia Ruhry. Francja i Belgia zako-

nurowały już o tem że odławać będą zastawy w miarę dokonywania wpłat z drugiej strony rząd franc. skom ry jest do rozpoczęcia rokowań oficjalnych z przedstawicielami Rzeszy co do formy i sposobu okupacji. Układy zawarte przez MICUM. z przemysłowcami niem. będą mogły być przy okazji wznowienia rokowań w miesiącu kwietniu przyszłego roku stanowią przedmiot oficjalnych narad między rządami franc. i niem. Nie może być mowy o poruszeniu sprawy okupacji wojskowej, której warunki i termin trwania przewidziane są w traktacie wersalskim postanowieniami formalnymi i niemaruszalnymi. W razie gdyby Niemcy chciały poruszyć sprawę separatyzmu Nadrenji wątpliwym jest czy Francja zaangażuje się w taką dyskusję, gdyż uważa ją za sprawę czysto wewnętrzną niemiecką. Francja która wobec obywateli niem. na terytorium okupowanego zachowuje ścisłą neutralność nie powinna w tej sprawie interwenjować. Należy przypuszczać,

że również Belgia zajmie w tej sprawie takie same stanowisko. Pomiędzy obu rządami rozpoczęła się już wymiana zdań co do tej kwestji.

Paryż. (PAT) Prasa wyraża na ogół nadzieję, że rząd Rzeszy da dowód, iż pragnie szczerze uczynienia owocnymi rokowań zamierzonych z Francją. „Matin” określa w ten sposób ramy tych rokowań. Rząd francuski zamierza jasno postawić tę sprawę. Komisja odszkodowań powzięła niedawno decyzję w sprawie przeprowadzenia audytor nad sytuacją finansową Rzeszy oraz odcisnąć do majątku niemieckiego, znajdującego się za granicą. Moment ten nie jest odpowiedni dla Francji do wszczęcia półrządowych dyskusji z Niemcami nad sprawą odszkodowań. Międzysojusznica komisja w Koblencku postanowiła przestrzec przed ścisłą neutralnością w stosunku do różnych kierunków, jakie zwałczają się w Nadrenji. — Rząd francuski nie odstąpi od przyjętej przez tę komisję zasady. Układy, zawarte z centrowcami na terenie Zagłębia Ruhry, zaczynają wydawać pomysły nie wyniki. Układy te są jednakże prawomocne tylko do 15. kwietnia. Jest więc rzeczą konieczną pomyśleć o stosunkach, jakie nastąpią po tym terminie, o ile Rząd Rzeszy pragnie ułatwić Francji zawarcie tego samego rodzaju układu z innymi przemysłowcami niemieckimi, to oczywiście Francja nie będzie się temu sprzeciwiała. Nakoniec wyraża dziennik zdanie, że trzeba wyraźnie zapytać Niemcy, jakie stanowisko zajmują w stosunku do polityki rewanżu.

SPRAWA POŻYCZKI DLA NIEMIEC.

Londyn. (PAT.) Donoszą, że prezydent Coolidge uzależnia pożyczkę niemiecką 70 milionów dolarów na zakupno środków żywności od poprzedniej autoryzacji przez komisję reparacyjną. O ile ta się zgodzi na pożyczkę, Stany Zjednoczone poparłyby starania o nią. Pożyczka jednak nosiłaby charakter prywatny. Poza tem z kół zbliżonych do prezydenta Coolidge donoszą, że tenże nie dysponuje żadnymi środkami prawnymi, aby zmusić banki i instytucje kredytowe do deklarowania się za pożyczką niemiecką, jak tego żąda komisja reparacyjna.

Paryż (PAT.) „N. Y. Herald” donosi że udział finansistów Schiffa i Morgana w komitecie rzeczoznawców, uznany został przez większość komisji rzeczoznawców za niewskazany. Sądzą, że pierwsze posiedzenie rzeczoznawców odbędzie się w drugim tygodniu stycznia i że rzeczoznawcy ustalą sumę maksymalną, którą Niemcy będą musieli zapłacić

Zamknięcie Izby włoskiej.

Ogłoszony przez rząd Mussoliniego półoficjalny komunikat o powodach zamknięcia sesji parlamentu, powiada:

Dekret o zamknięciu izby wywołał dezorientację wśród grup parlamentarnych. Twierdzenie, że rząd obawiał się głosowania nie jest słuszne, gdyż izba skłonna była głosować za udzieleniem pełnomocnictw dla rządu, gdyby tylko rząd tego zażądał. Smieszne jest również twierdzenie, że rząd obawiał się dyskusji nad tą sprawą. Grupa faszystów gotowa była złamać nieumarkowanie opozycję, rząd zaś byłby dokonał reszty. Absurdem jest dowodzenie, że Mussolini powziął tę decyzję wobec grożącego kryzysu w partji faszystów.

Wszystkie zebrania prowincjonalnych związków faszystów wykazały żywotność i potęgę polityczną faszyzmu, jak również bezwzględne i ślepe zaufanie dla swego szefa.

Powody, które skłoniły Mussoliniego do zawieszenia na czas nieograniczony izby, są natury czysto moralnej. Mussolini zrezygnował z łatwego zwycięstwa. Wybory w Anglii nie są bynajmniej dowodem po-hodu na lewo, gdyż ujawniają one paraliż rządu, chorobę, którą przechodziło wiele innych narodów

**AGITACJA MONARCHISTYCZNA
W PRUSACH WSCH.**

Gdańsk. (AW.) Według informacji z Prus Wschodnich agitacja monarchistyczno-reakcyjna wznaga się ciągle. W całych Prusach Wschodnich tworzą się bandy zwolenników Erhardta. Werbowanie członków i zakładanie nowych oddziałów odbywa się zupełnie jawnie i publicznie. Ceremonia założenia oddziału polega na złożeniu na stole helmu stałowego, odegraniu hymnu Erhardta i odebraniu przysięgi od nowych członków. Wszelkie próby opozycji tłumione są bezwzględnie.

**REPRESJE SOWJECKIE PRZECIWKO
SZWAJCAROM.**

Moskwa. (AW.) Rząd sowiecki ogłosił rozporządzenie w sprawie niewydawania wiz na wjazd do Rosji poddanym szwajcarskim, oraz polecił wszystkim przedstawicielstwom swym zagranicą unikać stosunków zarówno oficjalnych jak i nieoficjalnych ze Szwajcarami. Równocześnie wydał rozporządzenie rejestracji poddanych szwajcarskich zamieszkałych w Rosji, celem rychłego ich wysiedlenia.

**BUDIENNY NASTĘPCĄ
TROCKIEGO.**

Moskwa. (PAT.) Z powodu choroby Trockiego, generał Budienny mianowany został następcą jego na stanowisku armii sowieckiej.

**OZIEBIENIE W STOSUNKACH
NIEMIECKO - ROSYJSKICH.**

Moskwa. (AW) Stosunki niemiecko-sowieckie w ostatnich czasach widocznie się oziębily. Okoliczność ta jest jednym z powodów, dla którego sowieci rozpoczęli planową kampanię prasową dowodzącą koniecznością nawiązania stosunków z Francją.

**PRZESILENIE RZĄDOWE
W SAKSONII.**

Drezno. (AW) Tutejsze pisma donoszą o przesileniu gabinetowym, jakie wybuchło obecnie w Saksonii. Powodem ustąpienia rządu stał się atak socjalistów na gabinet dr. Felischa i jego opór w sprawie usunięcia ministra spr. wewnętrznych. Socjaliści demokraci odmówili poparcia rządowi.

POWSTANIE W MEKSYKU.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z N. Juarę, że wedle urzędowych doniesień odbyła się już pierwsza bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami. Wojska rządowe zwyciężyły.

**PRZEDŁUŻENIE DNIA PRACY
W NIEMCZECH.**

Berlin. (PAT.) Ze względu na ciężkie położenie finansowe kraju, doszło do porozumienia między związkami pracodawców a związkami pracobiorców we wszystkich obwodach węglowych, a mianowicie postanowiono przedłużyć czas pracy o jedną godzinę dziennie. Związek pracodawców i pracobiorców Zagłębia Ruhry postanowił z tych samych względów przedłużyć czas pracy.

**HANDEL LITEWSKI ZMNIĘ-
SZYŁ SIĘ.**

Kowno. (PAT.) Podczas debat nad budżetem litewskim, poseł Rogiński z irakcji żydowskiej zaznaczył, że handel litewski zmniejszył się o 50 proc. w stosunku do lat przedwojennych.

WYBUCH MINY.

Bydgoszcz. (PAT.) Wczoraj wieczorem w przetwórnicy materiałów wybuchowych na Ossowej górze pod Bydgoszczą, podczas wyładowywania min niemieckich, jedna z nich wybuchła, wskutek czego zostały 2 osoby zabite, 1 ciężko ranna i 3 lżej ranne. Przyczyną wybuchu dotychczas nie ustalono.

**KATASTROFALNE POŁOŻENIE
PRASY NIEMIECKIEJ.**

Berlin. (PAT.) Dziś wieczorem zwołał Związek prasy niemieckiej publiczne posiedzenie, celem przeprowadzenia obrad nad katastrofalnym położeniem prasy niemieckiej. Na posiedzenie przybyło wiele osobistości, między innymi kanclerz Rzeszy i prezydent Loeb.

**Cukiernia
K. SOTSCHEK i E. DUDEK**

PLAC MARJACKI 5.

poleca

7499n

Torty, ciasta, cukry i pieczywo świąteczne!**Z obrad Ligi Narodów.**

Paryż. (PAT.) Na dzisiejszym porannym posiedzeniu Rady Ligi Narodów kontynuowano w dalszym ciągu obrady w sprawie wyznaczenia w wolnym mieście Gdańsku miejsca na wyładowywanie materiałów eksplozujących i wojskowych dla Polski. Ze strony Polski obecni byli minister Skirmunt w towarzystwie zastępcy gen. komisarza Morawskiego i admirała Zwierkowskiego. Ze strony Gdańska nadburmistrz Sahn. Po odczytaniu sprawozdania przez p. Quinones de Leo i po wyjaśnieniach, udzielonych przez ministra Skirmunta i Sahn, Rada Ligi Narodów przyjmując w zasadzie propozycję wysuniętą przez ministra Skirmunta, postanowiła zwrócić się do przewodniczących komisji terytorjalnej i stałej doradczej wojskowej oraz morskiej o przeprowadzenie na miejscu ankiety w wymienionej sprawie.

Następnie przystąpiono do obrad nad kwestją nabywania obywatelstwa polskiego i nad kwestjami wynikającymi z punktu trzeciego i czwartego traktatu o mniejszościach narodowych. Sprawozdawca p. Souza Dantas odczytał sprawozdanie w tym przedmiocie jako też w przedmiocie memoriału, zredagowanego przez posła polskiego w Berlinie, Oiszowskiego, w którym to memoriale powołując się na program rokowań polsko-niemieckich, ustalony d. 20. lipca 1922 r. w Dreźnie przez pełnomocników polskich i niemieckich, delegat polski proponuje nawiązanie rokowań między Polską a Niemcami w Genewie przy współudziale Rady Ligi Narodów w sprawie stosowania art. 4 traktatu o mniejszościach narodowych jako też w sprawie podwójnego

miejsca zamieszkania i stałego miejsca zamieszkania bez przerwy w związku z wspomnianymi art. traktatu. Równocześnie i równolegle miałyby się odbywać w miejscu obranym przez obie strony rokowania polsko - niemieckie w celu uregulowania spraw wymienionych w programie z 20 lipca a dotychczas niezakończonych. Rada Ligi Narodów przyjęła oświadczenie delegata polskiego do wiadomości i zaaprobować podany program rokowań.

Przystąpiono następnie do sprawy kolonistów niemieckich. Sprawozdanie przedłożył p. Souza Dantas i zakomunikował notę polskiego ministra spraw zagranicznych z dnia 1. grudnia 1923. W nocie tej rząd polski proponuje rozwiązanie, któreby uwzględniając dotychczasowe stanowisko Polski mogło praktycznie uregulować sprawy pieniężne między skarbem polskim a wydalonymi kolonistami oraz pozwoliłoby na zamknięcie wydalania tych kolonistów, co do których wyroki nie zostały oddane jeszcze do wykonania. Sprawozdawca oświadczył, że celem dokładnego zbadania sprawy konieczną jest pomoc jeszcze innych członków Rady i w tym celu prosił on o danie mu do pomocy 2 członków, z którymi opracowałby wspólnie ostateczne wnioski. Rada wydelegowała przedstawicieli Anglii i Włoch. Mają oni wspólnie ze sprawozdawcą wypracować rezolucję, która następnie będzie przedłożona Radzie Ligi Narodów do aprobaty. Posiedzenie tej podkomisji odbyło się o godz. 1-szej przy udziale ministrów Skirmunta i Oiszewskiego, którzy udzieliли szeregu wyjaśnień.

**Sprawozdanie Senat. Berangera o pożyczce
dla Polski.**

Paryż. (PAT.) Sprawozdanie senatora Berangera żądające upoważnienia do udzielenia Polsce kredytu w wysokości 400 milionów franków zaznacza między innymi, że udzielone ubezpieczenia na pożyczkę w żadnym razie nie narażą na straty skarbu francuskiego, który w obecnym czasie nie może być na straty narażony. Sprawozdawca wyraża przeświadczenie, że Francja pod żadnym pozorem nie może usunąć

się od wypełnienia zobowiązania przyjętego w roku 1921 w stosunku do Polski. W obecnych stosunkach europejskich, które zdaniem senatora Berangera będą trwały jeszcze kilka dziesięcioleci, a które należy stanem zbrojnego pokoju, zabezpieczenie Wisły i Dunaju, jest dla Francji tak samo ważne, jak zabezpieczenie włoskiego Renu i Alp.

Krytyczna sytuacja w Turcji.

Berlin. (AW) „D. Allg. Ztg.“ donosi z Berlina: Obecne położenie Turcji jest bardzo krytyczne i powinno zwrócić powszechną uwagę. Ostatnio rozszerza się tam ruch antyrewolucyjny, któremu sprzyja dyplomacja angielska. Kemal pasza cierpi od dłuższego czasu na jakąś tajemniczą chorobę, noszącą znamiona otrucia. Stan jego zdrowia nie pozwala mu na zajmowanie się polity-

ką i gdyby nie wpływ generała Ismeda, który cieszy się wielkim poważaniem u wszystkich stronniectw tureckich, rządy Kemala byłyby już dawno zachwiane.

Berlin. (AW) Sytuacja w Anatolii jest bardzo niepokojąca. W niektórych obszarach Anatolii ruch anty-kemalistyczny wzmógł się tak bardzo, że trzeba się liczyć z wybuchem rewolucji.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. (PAT.) W Izbie toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusja nad interpelecjami w sprawie polityki zagranicznej. Poincare odpowiadając na jedno z nich oświadczył, że także powodem okupacji Za-

głębia Ruhr była wysunięcie przez Niemcy żądania 3-ech letniego moratorium, na które Francja nie mogła się zgodzić bez uzyskania należytych gwarancji

Dyskretne zabiegi Anglii.

Paryż. (PAT.) „Matin“ donosi, że Anglia zaakceptowała wszystkie drogi prowadzące do kontynentów antarktycznych, jakoteż włącznie zbiegiem południowym większych nowo odkrytych terytoriów ważnych dla międzynarodowego rybołówstwa.

Dotyczący dekret został opublikowany w łącznie w dzienniku urzędowym wysp Falklandzkich. Tych dyskretnych zabiegów rządu angielskiego nie poprzedziło żadne międzynarodowe porozumienie

**O POMNIK DLA BEZIMIENNEGO
ŻOŁNIERZA.**

Warszawa. (PAT.) Onegdaj w sali przyjęć sztabu generalnego odbyło się drugie z kolei posiedzenie tymczasowego komitetu organizacyjnego wzniesienia pomnika żołnierzowi bezimiennemu w stolicy Rzpltej. Przewodniczył gen. Rozwadowski. Obecni byli generałowie Żeligowski, insp. II. armii, Konarski DOK Warszawa, Malczewski DOK Grodno, oraz grono przedstawicieli korpusu oficerskiego, przedstawiciele ministerstwa, władz municypalnych i zaproszeni goście. Komitet jako tymczasowo powołany przez kierownika Min. S. Wojsk. gen. broni Szeptycyńskiego celem zrealizowania inicjatywy p. Prezydenta Rzpltej wypracował ramy organizacyjne, w jakich projektuje rozwinięcie dalszej akcji i w najbliższych dniach przedstawi je p. Prezydentowi Rzpltej do zatwierdzenia. W myśl opracowanego projektu wzięć akcję w swe ręce nieliczny komitet zwierzchni z p. Prezydentem Rzpltej na czele. Zrealizowanie akcji poprowa dźby odpowiednio skonstruowany z przedstawicieli wszystkich warstw i sfer społeczeństwa komitet główny, który dla celów technicznych wykona nia przedsięwzięcia wyłonilby z pośród siebie komitet wykonawczy. Pomnik według dotychczasowego projektu o charakterze tryumfalnym i radosnym, więc nie jako grobowiec, lecz monument o konstrukcji architektonicznej stanącej na placu Saskim i byłby poświęcony pamięci wszystkich poległych w walkach o niepodległość poczawszy od r. 1794.

**ENERGICZNE WYSTĄPIENIE
ROBOTNIKÓW POLSKICH
W GDAŃSKU.**

Gdańsk. (AW) Na ostatnim posiedzeniu pracodawców drzewnych zarówno Polaków jak i Niemców, poruszono ze strony polskiej sprawę zatrudniania robotników polskich w tutejszym przemyśle drzewnym. Dotąd pracodawcy niechętnie przyjmowali robotników polskich na korzyść niemieckich. Przedstawiciele robotników polskich energicznie wystąpili w tej sprawie, grożąc, że na wypadek dalszego niechętnego stosunku do Polaków zwrócą się do pokrewnych organizacji w Polsce z apelem, aby nie ładowały drzewa dla firm, bojkotujących robotników polskich. Wystąpienie to odniosło pożądane wyniki. Stwierdzić wypada, że nawet firmy polskie nie uwzględniły w dostatecznej mierze potrzeby zatrudniania robotników polskich i dopiero odezwania robotników załatwi prawdopodobnie tę sprawę w sensie dla nich pożytecznym.

**NABOŻENSTWO ŻALOENE ZA
ŚP. NARUTOWICZA.**

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj o godz. 10.30 rano, jako w wigilję rocznicy zgonu śp. Gabriela Narutowicza, odbyło się za jego duszę, z inicjatywy p. Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego w kościele katedralnym św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne. Nabożeństwo odprawił J. E. ksiądz kardynał Kakowski w asystencji prałatów i kanoników oraz licznych kleru. Na podium przy wielkim ołtarzu zajął miejsce pan Prezydent Wojciechowski, w otoczeniu swojej świty. Poza tym obecni marszałkowie Senatu i Sejmu, wice marszałek Moraczewski, ministrowie z premierem Witosem i wicepremierem Kerfantym na czele, przedstawiciele władz miejscowych, senatorowie, posłowie różnych klubów, wyżsi urzędnicy państwowi i generalicja. W stałach zasiadli członkowie kapituły warszawskiej z ks. biskupem Gallem na czele. Poza tym była obecna rodzina śp. Narutowicza.

MILJONÓWKA

Warszawa. (PAT.) Przy dzisiejszym ciągnięciu milionówki wygrane padły na Nr. 0.963.950 i 0.876.719. (Ostatnia wymieniona milionówka zakupiona została przez Gal. Kasę Oszczędności w Łwowie).

Z DNIA.

Co na to zrzeczenia
dziennikarskie?

Istnieją we Lwowie zrzeczenia dziennikarskie, które między innymi mają czarować nad erycznym poziomem dzienników i zawodu dziennikarskiego. Wiedząc o tem, społeczeństwo spodziewało się, że zrzeczenia te zareagują na karygodny wybryk lwowskiej „Gazety Porannej”, która przed niejakim czasem w ułudzący sposób dziennikarskiej sposob wystąpiła przeciw powszechnie szanowanemu mecenasowi dr. Włodzimierzowi Godlewskiemu, prezesowi Ligi Samoobrony Socjalnej i znanemu działaczowi narodowemu. A stało się to w sposób dotąd niepraktykowany. Wymieniony dziennik załączył wówczas do numeru ulotny i na jednej stronie stekiem kłamstw i inwektyw zadrukowany listek — jak się powszechnie domyślano — płatny, podobnie jak załącza się często tzw. wkładkę, którą kupcy w administracjach dzienników zamawiają.

W takich wypadkach zdarza się, że kupiec, nauczony doświadczeniem w swym sklepie, prosi o przyczynkę w formie notatki redakcyjnej, zwracając uwagę na odnośny anons, który do tego samego numeru dołączono. W tym względzie podobne okoliczności zaszły w „Gazecie Porannej”, która „na przyczynkę” w ośrodku redakcyjnej zamieściła artykuł, popierający insynuacje z załączonej wkładki.

Oczywiście kłamliwa napaść nie zaszkodzi w opinii drowi Godlewskiemu, w opinii tych, którzy go znają i otaczają szacunkiem. Zna się powszechnie tę zatrutą studnię, skąd zięją brudne wyziewy. Zna się inspiracje niskich inwektyw. Ale od tego są zrzeczenia dziennikarskie, by wytknęły redakcji wspomnianego dziennika, że w ten sposób nie wolno obniżać godności stanu dziennikarskiego.

T. O.

Bogactwo węglowe Polski.

Na ziemiach Polski włącznie z województwem śląskiem, obszar, zajęty przez formację węgla kamiennego, można obliczyć na 3.390 km. Polska posiada jeszcze 26.320.000.000 ton możliwych i prawdopodobnych zapasów węgla kamiennego, nie wliczając do tej liczby złoża węgla w głębokości 1.500 do 2.000 mtr. Zagłębia Górnośląskiego. Zapasy węgla Polski wynoszą 99.695.000.000 ton. Biorąc pod uwagę tylko liczbę 81.993.000.000 ton z zapasów węgla Polski i przyjmując produkcję węgla przedwojenną na polskiej części Górnego Śląska na 33.000.000 ton rocznie jako podstawę żelaznych obliczeń, ogólna liczba produkcji węgla kamiennego Polski może być podana na 42.000.000 ton rocznie, tak, że zapasy węgla mogą starczyć na około 2000 lat.

Tragedja człowieka wierzącego.

Tragedja człowieka wierzącego w dzisiejszych czasach polega na tem, że musi on żyć w obcym dla siebie środowisku: wśród ludzi niewierzących, a nieraz nawet wśród pogan, jeżeli nie z imienia, to z uczynków.

Jakże bowiem inaczej scharakteryzować dzisiejsze powojenne społeczeństwo, opanowane przez żydów, którzy narzucili mu swój materialistyczny światopogląd i zaszczepili kult złota i chęć użycia za wszelką cenę?

Po wojnie „ludzie” — mówi Papini — powrócili do stóp boga Interesu, a żeby składać mu ofiary z pokoi własnego i cudzego życia. Boska chęć Zysku i święta Moneta trzymają ludzi w głębszej jeszcze, niż dawniej, niewoli. Kto ma mało, chce mieć dużo; kto ma dużo, chce mieć więcej; kto otrzymał więcej, chce mieć wszystko. Nawykliw do marnotrawstwa żarłocznych lat wojny, nawet wstrzemięźliwcy stali się łakomi, pętlami nanczyli się sprytu, uczciwi oddali się lotostwu, najczystszy poświęcili się oszustwu. Pod imieniem handlu uprawia się lichwę i

Prawdziwe wina węgierskie, tokajskie, francuskie i rumuńskie

poleca

Restauracja, Handel Win Piotra Kolońskiego

Hotel pod 3-a Koronami. — LWÓW, TRYBUNALSKA 8-10. n7421

Sprawa wyznaniowa na kresach wschodnich.

Wilno w grudniu.

Na pograniczu dwóch narodów istnieje zwykle strefa mieszana, która tem szersza bywa, im bliżej etnograficznie i językowo spokrewnione są te narody. Tak między Polską a Rosją istnieje bardzo szeroki pas mieszany, obejmujący z jednej strony Witebszczyznę, Smoleńszczyznę, Mohylowszczyznę, Mińszczyznę — z drugiej Nowogródzkie, Poleskie, część ziemi wileńskiej oraz nawet część Grodzieńszczyzny. Pod względem narodowości jest to w znacznej mierze mgławica, z której fantazji, lubiący obracać się we mgłę, pragnęliby utworzyć odrębny naród białoruski. W rzeczywistości spotykamy tu cały szereg ludowych narzeżeń, różniących się dość znacznie między sobą, na zachodzie zbliżonych do języka polskiego, na wschodzie — do rosyjskiego. Wytyczyć jakąś pośrednią granicę językową byłoby czemś zgoła niemożliwym, natomiast daleko łatwiej jest wykreślić granicę kulturalną, mianowicie na podstawie wyznania, które decydujący miało wpływ na życie duchowe ludności.

Jakoż istotnie w pojęciach samego ludu granica wyznaniowa jest zarazem granicą obydwu narodów, bowiem katolicy, niezależnie czy mówią poprawną polszczyzną czy też gwara ludową, tj. białoruską, uważają się za Polaków, podczas gdy tą samą gwara białoruską posługujący się prawosławni podają siebie za „ruskich”.

Czy obecna granica ustanowiona przez traktat ryski odpowiada — mniej więcej oczywiście — granicy kulturalnej i wyznaniowej? Znamyśmy zgóry, iż nie myślę tu bynajmniej krytykować tej granicy z punktu widzenia politycznego, etnologicznego, czy jakiegobądź innego. Zadaniem moim jedynie wyjaśnić stosunki narodowościowe i wyznaniowe na pograniczu polsko-rosyjskim. Jakoż wiadomym jest, iż po tamtej stronie posiadamy znaczne oazy, a nawet większe kompleksy zamieszkałe zwartą masą przez ludność katolicką, polską, w Mińszczyźnie zarówno jak i w Mohylowszczyźnie (znacznie mniej w Witebszczyźnie). Dodać należy, iż katolicy ci, tak zw. drobna, zagonowa szlachta, jest pochodzenia nie miejscowego, są to koloniści, przeważnie z Mazowsza, osiedli tu przed wielu wiekami, którzy

po części przyjęli miejscową gwara ludową, jednak zachowali swą odrębność w stosunku do ludności miejscowej, prawosławnej.

O ile jednak mamy po stronie rosyjskiej nasze poważne „mniejszości” polsko-katolickie, o tyle po naszej stronie posiadamy dziś dość pokaźną liczbę ludności prawosławnej. Pomiedzy tymi a tamtymi zachodzi jednak bardzo poważna, zasadnicza różnica: mniejszość nasza po stronie rosyjskiej jest rdzennie polską i katolicką, podczas gdy prawosławni po naszej stronie są prawosławnymi od jednego, najwyżej od dwóch pokoleń.

Jak wiadomo od początku niema XVII. wieku cały nasz kraj — aż po Dniepr — przystąpił do Unji. W roku bieżącym obchodziliśmy właśnie trzysetlecie męczeńskiego św. Józafata, który Unię tę umocował. Unia została przemocą zniesiona przez rząd rosyjski w połowie ubiegłego wieku. Udało się to stosunkowo dość łatwo w dzielnicach bardziej na wschód wysuniętych (Mohylowszczyzna) im dalej jednak na zachód tem z większym oporem spotykała się akcja rządu carskiego. Ostatecznie jednak udało się Rosji przełamać opór ludu, unicy zostali „nawróceni”, początkowo oczywiście tylko formalnie, z czasem jednak poddał się koniecznie i kiedy w r. 1905 wydany został przez cara Mikołaja II. pamietny edykt „tolerancyjny”, część ich niezachodząca tylko wróciła na łono katolicyzmu.

Dla nas obecnie pierwszorzędnej wagi jest pytanie, jak głęboko tkwią jednak w tym ludzie tradycje unij, czy pamięć jej żyje w obecnym pokoleniu i czy powrót jego na łono katolicyzmu jest możliwy? Sprawa ta dla tego posiada dla nas, dla naszej państwowości wielkie znaczenie, ponieważ, jak kilkakrotnie wspominałem, lud ten iden tyfikuje sprawę wyznania z narodowością.

Piszący te słowa w r. 1919 w mundurze żołnierza polskiego zmierzył kilkakrotnie przestrzeń między Młodzieczem a Gębokiem i szczególną uwagę poświęcał stosunkom wyznaniowym. Jakoż po wsiach stare cerkiewki zachowały jeszcze najzupełniej charakter katolicki, na cmentarzach starsze glazy noszą do 1863 r. wyłącznie

A więc nawet wtedy, gdy oprze się powszechnej zaradzie zepsucia, grzechu niemoc duchowa i zapoznanie swego boskiego przeznaczenia.

Na tem właśnie polega tragedia wierzącego człowieka w dzisiejszych czasach: grozi mu upadek moralny, a w najlepszym razie zanik lub skarlawienie ducha.

Aby tego uniknąć, trzeba nam czemprędzej wejść w siebie, odnaleźć w sobie odwieczne walory, odwieczne prawa naszego bytu, trzeba nam powrócić do tego świata myśli i uczuć, który stanowi duchową potęgę człowieka, trzeba nam jak najprędzej zacząć żyć życiem wewnętrznym, życiem człowieka wiecznego. Tylko wtedy, gdy poczujemy w sobie nieśmiertelnego ducha, zdołamy oprzeć się uderzającej na nas zewsząd fali zepsucia i postawić tamę rosnącym coraz bardziej potrzebom ciała. Te nadmierne potrzeby ciała stąd pochodzą, że dusza dalszego człowieka jest uśpiona, a potrzeby jej nie są rozbudzone, dlatego w miarę rozwoju w ras człowieka wewnętrzny ustanie trawia nas dziś gorączka złota.

Człowiek dzisiejszy czuje głód we-

prawie napisy polskie, dopiero po tym roku następują rosyjskie. Co się tyczy ludności, to tylko starsze jej pokolenie pamięta unję, wśród młodszego pamięć jej niemal całkiem się zatępiła i gdybyśmy przyszłość naszą budować mieli wyłącznie na tradycji, podstawa ta okazałaby się bardzo kruchą i zawadną.

Natomiast należy zwrócić uwagę na inną, ważną okoliczność: prawosławie zawsze i wszędzie miało charakter przedewszystkiem wyznania rządowego, tu zaś charakter ten był bardziej jeszcze uwytłumiony. Przedstawicielem i wyrazicielem prawosławia był nie tyle pop, ile „urządnik” i „stanowowej przystaw” (niższe szarże policji powiatowej w Rosji) z chwila, jak tych zabrakło, jak zabrakło ich głowy — cara, prawosławie straciło swą kość pacierzową, chłop prawosławny na naszych kresach z nazwy czy ze zwyczaju już tylko jest prawosławnym, faktycznie staje się coraz bardziej bezwyznaniowcem, nad czem znowu pracuje zastęp bolszewickich i lewicowych agitatorów, a co swoją drogą również grozi państwu i porządkowi społecznemu wielkiem niebezpieczeństwem.

Piszący te słowa niejednokrotnie słyszał z ust ludu prawosławnego zdanie: „rząd carski kazał ojcom naszym być prawosławnymi, więc staliśmy się prawosławnymi, jak rząd polski każe przechodzić na polską wiarę, to przejdziemy”. Inni znowu dziwili się i dziwili, iż rząd dotąd podobnego nie wydał rozkazu, oczekiwali go zaraz na wkroczeniu wojsk polskich. Więcej: brak takiego nakazu uważają za objaw słabości z naszej strony, za oznakę niedbałości naszych rządów.

Rozumie się, iż rząd polski podobnego nakazu, gwałcącego sumienie, wydać nie może, jakkolwiek odpowiadałby on najzupełniej i psychice prawosławnych, a ponieważ i ich wewnętrzny życzeniem, gdyż wielu, bardzo wielu z nich chce być zmuszonymi.

Jest jednak sposób pozyskać ten lud bez przymusu, skłonić go do powrotu na łono katolicyzmu. Sposób ten bardzo prosty: zdobyć szacunek dla państwowości polskiej dla władzy polskiej, wzbudzić zaufanie w trwałość naszych rządów. Na to potrzeba jednak, aby władza nasza reprezentowana była przez odpowiedni element urzędniczy: ludzi silnej ręki, ale zarazem i czystej, nie zdeprawowanych, ani podkupnych, którzy sztandar godności narodowej potrafiliby wysoko wzniesić.

Niestety takich mamy bardzo mało.
Jan Obst.

ZACHĘTA

salon sztuki Legionów 7.

Wystawa i sprzedaż gwiazdkowa
n7575 obrazów i rzeźb.

Ceny od 500.000 Mp.

Również wystawa ostatnich prac Kidona

wewnętrzny, głód Boga, dlatego tak chciwie rzuca się na dobra stworzone; dajcie mu prawdziwą religię, a ustąpią te nieskończone pragnienia i potrzeby cielesne.

Aby odzyskać swobodę ducha i wolność synów bożych, musimy ograniczyć do minimum nasze potrzeby materialne, musimy wrócić do dawnej prostoty i wstrzemięźliwości, na to jednak zdobędzie się ten tylko, kto poczuł się duchem nieśmiertelnym i rozbudził w sobie życie wewnętrzne, kto nauczył się odczuwać z Bogiem i czerpać z Niego niespożyte siły moralne, słowem ten tylko, kto posiada prawdziwą religię.

Taki człowiek nigdy nie jest sam, lecz zawsze z Bogiem, śmiało przeto podnosi głowę do góry, choć otacza go zewsząd świat pogański, bo czuje, że „wszystko może z tym, który go umacnia”. (Do Filipensów 4 13).

To odosobnienie człowieka wierzącego w dzisiejszym zmateralizowanym świecie tem bardziej powinno zjednoczyć go z Chrystusem.

Ks. dr. Jan Ciemiński.

Przy Tobie!

Przytulłem Twoje dłonie
do mej twarzy;
na kominku ogień płonie
sen się marzy,
śnią pogodnie, jak po burzy
wspomnień smutki
i sam nie wiem... czym już duży
...czy malutki?

Przystrołem w koronkowe
arabeski
pełną śnień dziecięcych głów,
dwór królewski,
patrzę w oczu Twoich zdroje
dwa lazury
i jak dawniej widzę swoje
...szklane góry...

Nby paz przy Twych kolanach
— już bez smutku, —
więtę tęsknić mych almanach
po cichutku
i niepomyślny łez gehenny,
patrzę w życie
i jak niegdyś płynę senny
po błękitach.

Przytulłem Twoje dłonie
do mej twarzy;
na kominku ogień płonie
sen się marzy,
śnią pogodnie jak po burzy
wspomnień smutki
i sam nie wiem... czym już duży
...czy malutki!

Kazimierz Słomski.

Z ruchu wydawniczego.

* Wydawnictwa Tow. Wydawniczego „Ignis”. W dalszym ciągu wytwornie wydawanych książek „Ignisa”, ukazały się w ostatnim czasie:

Karola Baudelaire’a: *Serce obnażone*. (Tomik 8); Jaroslawa Iwaszkiewicza: *Ucieczka do Bagdadu* (Tomik 10) i *Aleksandra I. Kuprina: Podkapitan Rybnikow*. (Tomik 15 w tłumaczeniu Janusza Jędrzejewicza). Książki „Ignisa” podają utwory wybitniejszych twórców polskich i obcych, (tych ostatnich w bardzo starannych przekładach); z prawdziwym uznaniem wypada wyrazić się o redakcji, mogącej już dziś poszczycić się pięknym rezultatem swych usiłowań.

Z powieści wydanych osobno, wymieniamy znanej autorki Zofii R. Nalkowskiej: *Romans Teresy Hennert* (str. 235), drukowany poprzednio w „Czasie”, osnuty na tle życia współczesnej Warszawy. Autorka niezwykle czarnymi barwami odmalowała stosunki, panujące w średnich sferach inteligencji; postaci, przez nią skreślone, powiększej części pozbawione etycznych zasad w działaniu, wywołują w czytelniku wstręt i jeżeli o to autorce chodziło, osiągnęła cel w zupełności. Akcja główna rozwija się właściwie w drugiej części powieści, przedawanej rozmaitemi ulicznymi epizodami.

Andrzeja Struga: *Kronika Świeciechowska* (str. 246) zawiera sześć opowiadań, a których największe są pierwsza „Podróż naokoło świata”, przedstawiająca złowrogi wpływ demonicznej kobiety i czwarta z rzędu „Z kroniki Świeciechowskiej” ciekawa przedstawieniem upadku córki zubożalej rodziny magnackiej.

W dalszym ciągu wyboru pism Jacka Londona wyszła dwutomowa powieść: *Martin Eden*, niezwykle interesująca przedstawiająca zmagania się z losem jednostki niezwykłej, w znacznej mierze zawierająca dużo rysów autobiograficznych. Tomik „Odszczerpień i inne nowele” w tłumaczeniu Gabriela Karłskiego, zawiera, oprócz noweli tytułowej, jeszcze następujące: „Kawał pieczeni”, „Na pokładzie”, „Samo mięso”, „Zabieć” i „Chłirczyk”, tak samo interesujące, jak nowele poprzednio wydane, dzięki egzotyczności tematu, bogactwu wątków powieściowych i doskonale przeprowadzonej charakterystyce osób. w. h.

Książki dla dzieci.

* B. Żulińska, C. R.: *Mały Jezus*. Legendy i baśnie. Z 12 ilustracjami i winiętą okładkową M. Jaroszyńskiej. Wydanie II. Drugie to już wydanie pięknych, łatwym stylem i z prostotą przez s. Barbarę Żulińską C. R. opowiedzianych legend z okresu dzieciństwa Chrystusa Pana. Wydanie poprzednie zostało przyjęte przez małych czytelników z zachwytem i wyczerpane w krótkim czasie.

* Nina Aleksandrowicz i Zuzanna Rabaska: *Dzień Królików*. Szereg wysokiej wartości artystycznej barwnych ilustracji wybitnej artystki-malarki, stale przebywającej w Paryżu, p. Niny Aleksandrowicz-Chomolacz, z niezmiernie miłym i zręcznym wierszkiem niemiernie znanej i cenionej pisarki, autorki ślicznych „Tajemnic Łazienek”.

* Z. Wyrobek: *O roztrzępanej Winie i Józiku Psotniku*. Jest to już druga książeczka z serii „Słuchaj Mamusi”, stanowiąca zresztą zupełnie odrębną całość, wielce ciekawe przygody naszych małych psotników, potoczystym wierszykiem opowiedziane, a mnóstwem kolorowych, bardzo zabawnych obrazków ozdobione.

Zofia z Gałczyńskich Juliuszowa Kossakowa

wdowa po artyście malarzu
zmarta w Lwowie dnia 13 grudnia 1923 r. zaopatrzoną św. Sakramentami, przeżywszy lat 91.
Eksportacja zwłok z Kaplicy Boimów na dworzec kolejowy odbędzie się w poniedziałek dnia 17 grudnia 1923 r., o godzinie 10-tej rano. 7608
Igrzbiez odbędzie się w Krakowie we środę dnia 19 grudnia 1923 r., o godzinie 11-tej przed południem.

Rodzina.

Z lwowskiej produkcji literackiej.

(Artur Schroeder: *Ostatni Hamlet*. — Jan Parandowski: *Mitologia, wierzenia i podania Greków i Rzymian*).

Kolonja literacka Lwowa od czasu wielkiej wojny i powstania Państwa Polskiego zmniejszyła się ogromnie. Lwów, który od chwili wybuchu wojny był pierwszorzędnym ogniskiem ruchu literackiego i polskiej kultury literackiej, stał się teraz pod tym względem miastem dosłownie prowincjonalnym. Na palcach można obecnie policzyć we Lwowie ludzi, którzy coś w zakresie literatury tworzą, a do porachowania tych, których twórczość odgrywa pewną rolę we współczesnym życiu literackim Polski, nawet ilość palców jednej ręki jest zbyt duża. Do niedawna Jan Kasprówicz był jedynym łącznikiem pomiędzy Lwowem, a wielkimi bogami Parnasu polskiego. Dziś Lwów (nie bez ciężkiej swojej pod tym względem winy) nawet tem poszczycić się nie może: Kasprówicz opuścił Lwów na zawsze, pozbawiając go tego jedyne go splendoru poetyckiego, jaki z jego nazwiska na miasto nasze spływał.

Obniżenie się kultury literackiej Lwowa objawia się także w ruchu księgarskim. Ilość książek wydawanych we Lwowie jest minimalna, co przypisać należy nie tylko ogólnej stagnacji na rynku księgarskim, lecz także w znacznej mierze temu faktowi, że wielkie firmy wydawnicze warszawskie paraliżują działalność firm prowincjonalnych. Może to się zmienić z chwilą dokonania nareszcie reformy walurowej. Narazie jednak jest niewesoło.

W tych smutnych warunkach książka napisana przez literata lwowskiego i we Lwowie wydana, tem większe ze stanowiska patriotyzmu lokalnego budzi zainteresowanie.

Oto kilka z nich.

Mily, zrównoważony, dyskretny, a pełen szczerego sentymentu talent Artura Schroedera przypominał się drugiem wydaniem dłuższej noweli „Ostatni Hamlet”, drukowanej niegdyś w „Słowie Polskim”, a wydrukowanej obecnie nakładem „Spółki nakładowej „Odrodzenie”.

Gdy autor jako zupełnie jeszcze młody człowiek pisał swego „Ostatniego Hamleta” (miał wówczas przed nim w swym dorobku literackim jeszcze tylko tomik poezji pt. „Chwile”), zapewne nie przeczuwał, że kiedyś życie jego złączy się ściśle z teatrem. To też patrzył wówczas na aktora z punktu widzenia wysokiego idealizmu, dostrzekał w nim rysów prawdziwego entuzjasty i kapłana sztuki, a starał się przypominać o tem, co w nim jest z rzemieślnika. Wprawdzie i w jego noweli są tacy businessiści teatralni, jak Kulski, dla których scena jest tylko warsztatem zarobkowym i niczem więcej, lecz ta postać ujemna ginie zupełnie w blasku świętego ognia żarła i prawdziwej miłości dla sztuki takiego

szczerego, choć skrachowanego artysty, jak bohater noweli Waracz, lub jak jego przyjaciel, aktor komiczny Włocha, cynik z konieczności życiowej, choć idealista z urodzenia.

Tragedja owego Waracza, zdolnego niegdyś tragika, którego zły los aktorów prowincjonalnych i starość przykuły do biurka nędznego pisarza u notariusza, a którego jedynym marzeniem jest zagranie raz jeszcze w życiu „Hamleta” — tragedia ta i wszy skłe kłeski, jakie z niej dla nieszczęsnego marzyciela wynikły, przeprowadzona jest w noweli Schroedera z dużym artyzmem, świadczącym o zdolności obserwowania życia i subtelności spoglądania w głąb duszy ludzkiej.

Niemalą zaletą książki są ustępy, poświęcone opisowi natury, którą żywo odczuwa Waracz, a którą autor maluje z kolorystycznym talentem malarza-impresjonisty.

Dzięki tym wszystkim zaletom „Ostatni Hamlet” jest jednym z lepszych nabytków dla nowelistyki polskiej.

Inny, dobrze piórem władający literat lwowski p. Jan Parandowski dał rzecz bardzo potrzebną i pożyteczną. Jest nią wydana nakładem H. Altenberga i Wydawnictwa Zakładu narod. im. Ossolińskich „Mitologia, wierzenia i podania Greków i Rzymian”. Książka ta ukazała się bardzo w porę, gdyż dawniejsze mitologie w języku polskim, czy to napisane dla młodzieży (Zippera), czy też obszerniejsze (Zatheya) dawno już są wyczerpane. Książka zaś tego rodzaju jest niezbędna zarówno dla młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej przy studjum literatury i sztuki, nie tylko starożytnej, jak też wogóle dla kulturalnej publiczności, interesującej się światem pojęć klasycznych, a nie mającej czasu ani sposobności sięgać do opracowań źródłowych, które zresztą z powodu swe go aparatu naukowego są dla niej przeważnie niedostępne.

Książka p. Parandowskiego spełnia bardzo dobrze rolę inteligentnego informatora przy lekturze dzieł literatury klasycznej i pseudoklasycznej, gdzie, jak wiadomo, bez powierchojnej bodaj znajomości mitologii greckiej i rzymskiej wprost ruszyć się nie można. Autor podzielił swą pracę na cztery części: w pierwszej omawia te mity, które, zrodzone w Grecji, zostały później przejęte także przez Rzymian, w drugiej te, które były własnością starożytnego Italii. Rzecz, napisana dobrą polszczyzną i gładkim stylem, czyta się lekko i z przyjemnością. Książkę zdobiją liczne ilustracje, wykonane według reprodukcji, zawartych w dziełach Perrotchepie’a, Roschera, Baummeistera i innych.

Dr. W. Kozicki.

skie” i zbioru artykułów p. t. *Rzym, portety i szkice* (Kraków 1921). Z pojawienia się tych dzieł w czasach powojennych, znacznie gorszych niż w Czechosłowacji i sztykłego rozchwytania nakładu, wnioskował recenzent, że wśród Polaków jest bardzo wielkie zajęcie dla świata starożytnego. Również w roczniku 1923 (zeszyt 4/5 str. 282 n.) ten sam sprawozdawca omawia prof. K. Morawskiego „Zarys literatury rzymskiej” (Kraków, Akad. Umiej. 1922). Chwaląc piękny styl i treść przejrzystą tego podręcznika, niezbędnego dla nauczyciela szkół średnich i przystępnego dla szerszej publiczności zarazem, dodaje, że „Polacy mogą się pochłubić wielką, 7-tomową literaturą rzymską i tym przeglądem, wydanym przez Krakowską Akademię. Kiedy my będziemy się mogli pochłubić wreszcie takim przeglądem klasycznego piśmiennictwa?”

Stan. Pilch.

Koncerty J. Korolewicz-Waydowej

Znakomita śpiewaczka p. Korolewicz-Waydowa, której przepiękny głos dobrze jeszcze pamięta Lwów z lat przedwojennych, osiągnąwszy w Ameryce i Australii szereg tryumfów, daje się obecnie słyszeć od czasu do czasu w koncertach, urządzanych na cele społeczne. Ostatnio urządziła cykl takich koncertów w Warszawie.

O ostatnim wystąpieniu pani Waydowej pisze Stan. Niewiadomski w następujących słowach:

„Lubroczynny cel koncertu nakazywałby przedewszystkiem złożyć koncertancie hold za niestrudzoną ofiarność, ale wartość artystyczną wspomnianej jej sztuki śpiewaczki, a w szczególności pieśniarskiej, upomina się jeszcze silniej i dobitniej o pierwszeństwo. Słuchacze również, nie wdzięcznością ani kurtuazją powodowani, i nawet nie samem efektem osoby, zajmującej w świecie śpiewackim tak święte stanowisko, lecz pod wyłącznym i bezpośrednim wpływem jej śpiewu, zrywali się do oklasków, po skupionem wysłuchaniu każdego jej znanego wprawdzie (przeważnie) repertuaru, zawsze jednak w swoim wdzięku niezachwlanego. Głos artystki, brzmiały dźwięk i prawość jak mezzosopran, zdaje się ciągle jeszcze przybierać nowe, coraz subtelniejsze, pod względem dynamicznym odcienie. Zarówno w forte jak i piano brzmie prześlicznie. On to jest najgłośniejszym sprawcą uroku, pod jakim słuchacz pozostaje przez cały wieczór, on daje wrażenie tego niepospolitego bogactwa, z jakim artystka przed publicznością staje”.

Pozwalamy sobie na tem miejscu wyrazić nadzieję, że świetna śpiewaczka niezapomni o Lwowie, w którym kiedyś tyle tryumfów święciła.

O ulgi przejazdowe na kolejach.

Przy przejazdach większej ilości uczestników w celach kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, sportowych, oraz do miejsc odпустowych przewiduje rozporządzenie Ministerstwa kolejowego zniżki taryfowe tego rodzaju, że za klasę III-tą płaci się cenę klasy IV-tej tj. około 20 proc. mniej. Warunkiem zatem zasadniczym uzyskania ulgi jest dotychczas zgrupowanie w jednym przejeździe co najmniej 30-tu osób.

Zachodzą jednak wypadki, że w powyższych celach zjeżdżają się do pewnej miejscowości ludzie pojedynczy lub w mniejszych grupach niż 30 osób, wobec czego ulga taryfowa nie może być do nich stosowana.

Sprawa ta ma niezmiernie znaczenie dla zrzeszeń kulturalno-oświatowych, oraz krajoznawczych, które mając wzniosłe i doniosłe cele, zazwyczaj opierają byt swój materialny na ofiarności społeczeństwa, więc rozporządzają bardzo małymi funduszami, a pragnąc spełnić swój obowiązek, muszą się — w wypadkach koniecznych Zjazdów i Konferencji — ograniczać do wysyłania pojedynczych, niejednokrotnie wspólnych delegatów.

W uznaniu ważności powyższego posłannictwa dla Państwa i Narodu, polecił Pan Minister Nosowicz opracować odpowiedni projekt, któryby umożliwiał przejazdy ulgowe pojedynczych delegatów. W ten sposób przeszła ta nader ważna, a przez nas tylekroć poruszana sprawa na realne tory, a przyspieszenie jej ostatecznego załatwienia powitamy z szczerem zadowoleniem.

F.

Co sądzą Czesi o ruchu naukowym w Polsce.

Redakcja „Muzeum” otrzymuje sporadycznie zeszyty „Listów Filologicznych”, czasopisma, wydawanego przez Zjednoczenie czeskich filologów w Pradze (Velešavinova 96—1). Zeszyty te, po zamieszczeniu streszczenia z nich w Muzeum, oddaje w darze Bibliotece Uniwersytetu Jana Kazimierza. Czasopismo to, po artykule h. z zakresu filologii klasycznej i słowiańskiej, zawiera oceny najnowszych

publikacji i przegląd ruchu naukowego w Europie i Ameryce. W dziale tym są również wzmianki o wydawnictwach Polskiej Akademii Umiejętności i innych instytucji naukowych, o pracach naszych uczonych, jak Bruecknera, Kryńskiego, Sławińskiego i i. Dłuższe wzmianki poświęcone były kilkakrotnie nestorowi filologów polskich, prof. K. Morawskiemu, po wyjściu z druku 7 t. „Literatury rzym-

Z kraju.

Ochrona oszustwa podatkowe.

Drohobycz, w grudniu.

Wiemy o tem wszyscy, że społeczeństwo jako całość nie może żyć pod naciskiem szalonej drożyzny. Zawsze słyszy się wołania pod adresem Rządu o udzielenie stosunków gospodarczych i tej naszej waluty. A tu tymczasem dzieje się nadużycia skandaliczne, przy pomocy których w sposób rabunkowy okradają się Skarb Państwa i sąbotują wykonanie ustaw podatkowych. Wobec takich faktów nalepsze nawet chęci Rządu spełzać mogą na niczem, jeżeli całe społeczeństwo nasze ciągle utyskiwama na Rząd, nie wzięcie się szano do czynnej współpracy z Rżadem, przynajmniej publiczne każde napotkane nadużycie, przy prawojące Skarbu Państwa o stracy.

Wymowną w tym względzie ilustracją jest dokonane ostatnio przez dyreksja Policji państwowej aresztowanie inspektora tutejszego żydowskiego „konsumu ludowego”, mianowicie Wolfa Sternbacha i Leona czy Leby Herschmanna. Stwierdzono, że wymienieni żydzi prowadzili podwójne księgi handlowe; jedne dla własnego użytku, drugie zaś dla kontrol organów skarbowych. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że praktyki te prowadzone były od dawna, wskutek czego Skarb Państwa poniósł wielomiljardowe szkody.

Konstatujemy z największą przykrością, że wyniki pracy tutejszego kontrolora podatku obrotowego i majątkowego, który do wykrycia tych nadużyć się przyczynia, nie są takie, jakoby mogły i powinny być, a to ze względu na ustawiczne interwencje w tych sprawach pewnej, niestety polskiej kancelarii adwokackiej, która wykorzystując stosunek prywatny swego współpracownika do naczelnika tutejszego Inspektoratu Skarbowego (syn naczelnika Inspektoratu Skarbowego), paralizuje w tych wypadkach akcje, zmierzające do wykrycia miliardowych oszustw na szkodę Skarbu Państwa.

A teraz dodatkowo pierwsza z brzegu ilustracja rezultatu obrad Komisji Szacunkowej, urzędującej przy tutejszym Inspektoracie Skarbowym dla wymiaru podatku. P. Zuckerbergowi, w jednej osobie właścicielowi świetnie prosperujących i na wielką skalę prowadzonych przedsiębiorstw: tartaku, rafinerji naty, fabryki mebli, cegielni, młyny i posiadaczowi wielu udziałów i akcji naftowych, wymierzono podatek od 800 milionów, zamiast co najmniej od pięćdziesiątu paru miliardów.

Oto garść konkretnych faktów, które do wiadomości władz zapodajemy z przekonaniem, że weźmie je pod rozwagę i bliżej się nim zainteresują.

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Narodowa Organizacja Kobiet przystąpiła do rowej, ożywionej pracy. Na walnym zgromadzeniu w dniu 24 listopada wybrano nowy zarząd z p. Grzybińską jako przewodniczącą na czele, przystąpiono do zorganizowania świetlicy kobiecej, stałych zebrań kobiecych z pogadankami, urządzania odczytów na tematy aktualne; Zarząd projektuje zorganizowanie szwalni i kursu kreacji. Rozpoczętej z dużym rozmachem pracy życzy całe narodowe czujące społeczeństwo błogosławieństwa Bożego i najpomysłniejszych wyników.

Uroczystość św. Mikołaja dla dzieci polskich odbyła się staramem Koła T. S. i dnia 5 grudnia. Program wypełniły: odegranie utworu Reuttówny „W wieczór św. Mikołaja” pod kierownictwem p. Tymieńskiej, rozdawnictwo obfitych i pięknych podarków, zabawy towarzyskie dzieci i urodziny przy dźwiękach amatorskiej muzyki, złożonej z wesstrudzonego p. Fr. Tymieńskiego, Czeżowskiego, Nunberga, Nowosada, Sekuly i tow. Poważny dochód umożliwił zakupienie latarni projekcyjnej do stanu używalności.

Odczyt, w niedzielę, 9 bm., wygłosił p. prof. T. Nowakowski drugi odczyt z cyklu wykładów, urządzanych przez T. S. L. pt. „Geneza wojny światowej”. Ciekawy odczyt przyciągnął znaczną liczbę słuchaczy, głównie z pośród młodzieży szkolnej. Na walnym zgromadzeniu Tow. Bursy Polskiej im. T. Kościuszki wybrano nadal przewodniczącym wśród aklamacji p. Bronisława Wisłockiego, tudzież ten sam wydział z nieznaczniemi zmianami. Bursa rozwija się pomyślnie. T. J.

Ostrzeżenie Urzędu miar.

Do wiadomości Głównego Urzędu Miar doszło, iż pewne firmy zagraniczne, względnie ich zastępcy na Polskę, rozsyłają do wszystkich elektrowni i zarządów gminnych okólniki z propozycją dokonywania sprawozdań i reparacji liczników elektryczności przez pracujących w Polsce urzędników tych firm. Wobec powyższego Główny Urząd Miar podaje do wiadomości, że wspomniane firmy nie posiadają wymaganej przez przepisy obowiązującej koncepcji Głównego Urzędu Miar na dokonywanie napraw liczników elektryczności, ażeby nie zostały przez ten Urząd upoważnione do legalizowania liczników. Wobec tego firmy te zgodnie z art. 12 statutu Urzędu miar czynności tych firm, w przedmiocie sprawdzania liczników nie mogą mieć charakteru urzędowego i nie zabezpieczają właścicieli tych narzędzi przed ponownym wydatkiem na ich legalizację przez Urząd miar i instytucje wyraźnie upoważnione przez Główny Urząd Miar.

KONCERT

wybitnych śpiewaków i chórow z towarzyszeniem symfonicznej orkiestry Muśtrinyi przocudowny dramat filmowy osnuty na tle romansów Czajkowskiego w 6 aktach p. t.

NOWOŚĆ

MARYSIEŃKA BAJKA O MIŁOŚCI KOPERNIK od 16/12 1923. od 16/12 1923. Galdarow i Chałdajna, Koryfeusze berł. wytw., sioja urok nie tylko gra, lecz i postawa czar.

Kasy skarbowe zapełniają się.

(Na podstawie rozmowy z prezesem Izby skarbowej p. Bugno i st. r. dr. Gotfriedem).

(200 miliardów daniny majątkowej. — Wzrost wpływów podatkowych. — Równomierność podatków. — Wynik opłat dodatkowych. — Waloryzacja patentów. — Obce waluty wpływają do Kasy skarbowej).

Jak wiadomo w dniu 10 bm. upłynął termin składania dobrowolnego zaliczek na podatek majątkowy. Chcąc się dowiedzieć ile z tego tytułu wpłynęło do lwowskiej kasy skarbowej, piszący te słowa udał się po informacje do prezidenta Izby p. Bugny i szefa oddziału st. r. dr. Gotfrieda i oto garść szczegółów.

Do płacenia zaliczek na podatek majątkowy obowiązani są właściciele gruntów, właściciele realności opłacający podatek domowo-klasowy ponad 150.000 mk. (nie czynszowy i dlatego właściciele kamienic we Lwowie mają wpłacać zaliczki), dalej przemysłowcy i przedstawiciele handlu z wyjątkiem klas najniższych. Ponieważ zaliczki te wpłacono przeważnie czekami i Izba skarbowa otrzyma dokładne obliczenia dopiero z początkiem stycznia p. r. nie wiadomo na razie ile gotówki już wpłynęło. Sądząc jednak z gotowości, z jaką podatnicy składają podatki, można przypuszczać, że zaliczki te wpłynęły. Zaliczki te w okręgu lwowskiej Izby skarbowej (3 wschodnie województwa) obliczone na dość pokazną sumę 200 miliardów mp.

Z tytułu innych podatków wpływy do lwowskiej Izby skarbowej są bardzo znaczne. Za listopad np. wpłynęło do kas skarbowych 750 miliardów, nie licząc sum wysłanych czekami, w przybliżeniu 100 miliardów. Co do podatku przemysłowego władze skarbowe dokładają starań, by podatnicy uczciwi i rzetelni nie byli w gorszym położeniu, niż nieuczciwi lub którzy coś zatają, aby na podatku zarobić. To też referenci mają polecenie, brać w obronę uczciwych, a przede wszystkim nakładać podatki równomiernie. Z następujących kilku cyfr można nabrać przekonania o rozwoju przemysłu we wschodniej Małopolsce. Gdy np. z tytułu podatku przemysłowego wpłynęło do kas we wrześniu 7 miliardów, w październiku już 33 i pół miljarða, a za listopad 90 mi-

liardów. Biorąc pod uwagę poszczególne gatunki podatków, to na pierwszym miejscu stoi podatek od spirytusu, który w listopadzie przyniósł 310 miliardów, na drugim miejscu przemysłowy z 90 miliardami, dalej dochodowy 65 miliardów, naftowy 60 miliardów, cerumnowy 35 miliardów i wreszcie cukrowy 33 miliardów.

Bardzo dobre wyniki dały opłaty dodatkowe przy podatkach pośrednich. Ministerstwo skarbu mimo przedstawienia lwowskiej Izby skarbowej i głosów prasy (vide Słowo Polskie) zamierzywało tego źródła dochodów przy podwyższeniu podatków pośrednich. Tymczasem pokazało się, że opłaty dodatkowe przy samym spirytusie dały już 59 miliardów, a spodziewać się należy 150 miliardów.

Prez. Bugno bawiąc onegdaj w Warszawie przywiózł nowe rozporządzenie w sprawie wykupna patentów. Oto kto do końca grudnia nie wykup uprawnień przemysłowego (patentu) ten z początkiem stycznia zapłacić będzie musiał za patent sumę zwaloryzowaną według kursu franka złoteo, a więc grubo wyższą. Równocześnie należy zwrócić uwagę restauratorom we Lwowie i w miastach powiatowych, że zabiegaj ich nabywania patentów III. kategorii a nie II-iej pozostaną bez rezultatu.

Akcja ministerstwa skarbu i wicepremera Korfańtego wśród przemysłowców i kupców składania zaliczek w obcych walutach i dewizach — jak stwierdził prez. Bugno w Warszawie — dała nadzwyczajne wyniki. W ministerstwie wprost roi się od interesentów, którzy składają wysokowartościowe waluty. Wogóle zdaniem szanownych informatorów zbliżamy się szybkim krokiem ku lepszeniu, wysiłki obecnego rządu rokują jaknajlepsze rezultaty. Tyle informatorzy.

Czy wymierzony skrycie poisk przeciwko temu rządowi przez zbrylowanych posłów nie zniweczy tej akcji — przyszłość pokaże. sz.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 17 grudnia.

TEATR WIELKI

Niedziela 16 grudnia o godz. 3.30 „Krakowiacy i Górale” inauguracja przedstawień popularnych. — O godz. 7 „Faust”.

Poniedziałek 17 grudnia o godz. 7 „Nina” Kampa (gość. wyst. Anny Sznage-Zielńskiej).

Wtorek 18 grudnia o godz. 7 „Rigoletto” w nowej obsadzie.

Środa 19 grudnia o godz. 7 „Nina” Kampa (gość. wyst. Anny Sznage-Zielńskiej).

Czwartek 20 grudnia o godz. 7 „Trawiata” (gość. wyst. A. Dicesku, primadonna królewskiej opery rumuńskiej).

TEATR MAŁY.

Niedziela 16 grudnia o godz. 3.30 „Musisz być moja”.

Niedziela 16 grudnia o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca”.

Poniedziałek 17 grudnia o godz. 7 „Sprawa Kałsera”.

Wtorek 18 grudnia o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca”.

Środa 19 grudnia o godz. 7 „Sprawa Kałsera”.

Czwartek 20 grudnia o godz. 7 „Pokojówka szuka miejsca”.

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela 16 grudnia o godz. 3.30 „Bajadera”. — O godz. 7 „Księżniczka Ola-la”.

Poniedziałek 17 grudnia o godz. 7 „Dziwczyna z Islandii”.

Wtorek 18 grudnia o godz. 7 „Księżniczka Ola-la”.

Środa 19 grudnia o godz. 7 „Księżniczka Ola-la”.

Czwartek 20 grudnia o g. 7 „Księżniczka Ola-la”.

==O==

— Po raz ostatni „Musisz być moja”. W niedzielę popołudniu daje Teatr Mały po raz ostatni tę świetną farsę, która cieszyła się dotąd tak ogromnym powodzeniem.

— „Rigoletto” w nowej obsadzie. Opera ta w zupełnie nowej obsadzie ukaże się we wtorek. Śpiewają pp. Rotowska, Bedlewicz, Cyganik i in. „Rigoletto” zostało na nowo wystudjowane i przygotowane niezwykle starannie.

— Na gościnne występy Zielńskiej bilety są poprostu rozchwytywane. Poniedziałkowo przedstawienie będzie wykupione, na środowe przedstawienie kasy rozpoczną sprzedaż od poniedziałku rano.

==O==

— Ze Związku Lud. Narodowego. Sekcja gospodarcza Związku Lud. Nar. odbędzie posiedzenie w poniedziałek 17 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Klubu ul. Pańska 11. — Sprawy bardzo ważne.

— Popularne wykłady higieniczne. W niedzielę 16 bm. o g. 11 rano w sali teatru świętego „Kopernik” wykład Dr. Antoniego Sabatowskiego „O leczeniu wodą, światłem i powietrzem”, połączony z pokazem nader licznych przeźrocz.

— Wieczór Homera i Ajchylosa zapowiedziany na wtorek, 18 bm., godz. 8 w.

piątek, 21 bm., godz. 3 popoł., obadzi wielkie zainteresowanie. Reprezentacja greckiego chóru tragicznego w układzie i pod osobistym kierunkiem młodego poety-hellonisty Józefa Wittana będzie prawdziwą rewelacją. W wykonaniu udział przyjmie cała szkoła dramatyczna Franciszka Fraczkowskiego.

— Tajemnica puszczy. W niedzielę, 16-go bm. o godz. 12 w poł., urządza Uniwersytet Ludowy w kinoteatrze „Marysienka” poranek, na którym zostanie wyświetlony wspomniany dramat w 6-ciu aktach pt. „Tajemnica puszczy”. Udział w tym kolosalnym filmie biorą lwy, tygrysy, krokodyły itd.

— VIII Posiedzenie naukowe „Związku lekarzy dentystów, przynależnych do Izby Lekarskiej Lwowskiej”. odbędzie się we wtorek, 18 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu Instytutu dentystycznego, ul. Zielona l. 5, a, l. p. Porządek dzienny: Dr. Zeńczak: Nowe typy zgryzadeł (z pokazami). Po posiedzeniu koleżeńską kolacją pożegnalną dla kolegi Zeńczaka w restauracji Hotelu Krakowskiego.

— Wieczór Fredrowski, urządza przy Koło Artystyczne Czytelni Akademickiej, w niedzielę, 16 bm., o godz. 7 wiecz., na scenie gimnazjum przy ul. Kubali, sceną niezawodnie liczne rzesze publiczności, chcące poprzeć młodzież akademicką w szlachetnych wysiłkach. Zajmujący program wieczoru podaliśmy już poprzednio. Pozostałe bilety można nabywać w Sekretariacie Czytelni Akademickiej (ul. Łozńskiego l. 7) od 7 do 8 wieczorem, zaś w dniu przedstawienia przy kasie. Dochód na cele akademickie.

— Otwarcie wystawy artystycznych kłimów, kursu, prowadzonego przez p. Korytkową w Instytucie Technologicznym, nastąpi w niedzielę, 16 bm., o godz. 11 przedpoł. i trwać będzie włącznie do środy, 19 bm. codziennie od godz. 10 do 2 popoł.

— Podwieczorek Koła górniczo-naftowego Śl. Politechniki odbędzie się w salach kawiarni „Szkockiej” w niedzielę 16 bm. z nadzwyczaj urozmaiconym programem, jak produkcje jednego z najbarziej znanych chórów męskich, kwartet smyczkowy, loteria, poczta itd. Początek o g. 4 popoł. Czysty dochód na samopomoc naukową śl. oddziału naftowego.

— Podwieczorek urządza w niedzielę, 16 bm., w pięknych salach Kawiarni Wiedeńskiej „Straż Mogił Polskich Bohaterów” na dochód wykończenia pomnika dla bohaterów, poległych na Persenkowce w obronie Lwowa 1918 r. Podczas podwieczorku przegrzać będzie muzyka wojskowa 14 p. ul. Na Pętycał amerykańskiej będą do nabycia prześliczne figurki Pacykowskie, drogocenne figury i mody. Początek o godzinie 4 popołudniu.

— Podatek majątkowy. W Związku Adwokatów Polskich odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godz. 6.30 wiecz., w sali Tow. Politechnicznego (ul. Zmorowicza 9) zebrane dyskusyjne o nowym podatku majątkowym, które zagaj referent adwokat Dr. Bruno Blumenfeld. Na zebranie to zaprasza się członków Tow. Prawniczego, Politechnicznego, Ekonomicznego, Związku Sędziów i Związku A. P.

— Koncert Beethovenowski ku uczczeniu rocznicy urodzin (ur. 16 grudnia 1770) wielkiego muzyka odbędzie się w niedzielę, w sali Polskiego Tow. Muzycznego, o godz. 12.30 w południe. W program wchodzi utworów następujące: uwertura „Prometeusz”, koncert skrzypcowy (wykona p. Eyle) oraz siódma symfonia. Zwraca się uwagę, iż ze względu technicznych koncert musi się rozpocząć punktualnie o godzinie w pół na pierwszą i że po rozpoczęciu produkcji wstęp na salę policyjnie jest wzbroniony.

— Z Koła Z. L. N. Dzielnicy I i V. ul. Lwowa. Ogólne zebranie członków Koła odbędzie się dnia 18 grudnia br. (wtorek) o godz. 7 wieczór w lokalu Klubu ZLN, przy ul. Pańskiej 11. Referat o Bankach emisyjnych wygłosi p. inż. Jaskólski.

— Drugi wykład Dr. A. Wyczółkowskiej na temat: „Rezwoj pedagogii eksperymentalnej w Ameryce” odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 11 przedpoł. w Zakładach naukowych p. Zofji Strzałkowskiej.

— Wystawa ozdób na drzewku, połączone ze sprzedażą tanich a nader gustownych wyrobów — otwarta jest w dniu dzisiejszym w godzinach południowych w Zakładach naukowych Zofji Strzałkowskiej. Piękne a tanie ozdoby wykonane zostały przez uczennice tych Zakładów, — należące do miejscowego Oddziału „Czerwonego Krzyża”. Cały dochód zasili fundusze tej humanitarnej instytucji.

— Podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Tarnopolu odbędzie się w tem miesiącu w dniu dzisiejszym. Pomnik, zburzony w r. 1918 przez hajdamactwo, — dźwignę się dzisiaj jako symbol polskiej kultury na granicznej ziemi. Na podniosłą uroczystość kresowa wyślaliśmy naszego specjalnego sprawozdawcę.

— Cykl koncertów W. Łabuńskiego. Jak w przeszłych latach, tak i obecnie prof. Łabuński, znakomity pianista i pedagog, urządza serje koncertów niedzielnych, odbywających się w południe (sala Kasya miejskiego). Koncerty te tworzą dobrą obywatelską i logiczną całość i są wyjątkowym u nas zjawiskiem. Kto pragnie poznać rozwój muzyki fortepianowej od Bacha do nowszych czasów, ten znajdzie w cyklu koncertów prof. Łabuńskiego rzadką sposobność, tem cenniejszą, że wykonaw-

ca należy do najsłynniejszych polskich pianistów. W programach jego wysoce kształcących koncertów znajdują się nie tylko najcenniejsze, ale i najbardziej charakterystyczne utwory wielkich twórców dzieł fortepianowych.

— Z Towarzystwa Dżemiarzy Polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się we środę 19 bm. o godz. 5 popoł. w sali klubowej Kasyna i Kola lit. art. Na porządku dziennym sprawy pilne i ważne.

— Prezydent Rzeczypospolitej postanowił z dnia 27 listopada br. zamianować wiceprezesa Sądu Okręgowego w Samborze, p. Czesława Woycickiego, sędzią Sądu Najwyższego.

— Czy żyjemy w Polsce? Piszą nam ze sier poważnych: Substytut notaryjny p. Kurmanowicz zwrócił się do Dziekanatu wojskowego D. O. G. we Lwowie o wystawienie metryki po śp. Grzegorzowi Smału w języku niemieckim, rzekomo dlatego, że zmarły był żołnierzem b. armii austriackiej. Naturalnie, że Dziekanat żądaniu temu odmówił, zaznaczając, że w Polsce takie metryki wystawia się w języku polskim. Jest to jednak niesłychany fakt bezczelnej prowokacji ze strony p. Kurmanowicza i powinien znaleźć należyty odzwiek w Izbie notaryjalnej.

— Podziękowanie Jubilatki. P. Paulina Rybicka, która przed kilkoma dniami święciła jubileusz z sceną polską, wyraża za naszym pośrednictwem podziękowanie tym wszystkim, którzy w dniu jej godów z teraźniejszością okazali jej tyle życzliwości. A więc składa dzięki Miejskiej Komisji teatralnej z wiceprez. Dr. Chłamtaczem, dyr. Czarnowskiemu i sekr. Schroederowi, Prasie polskiej, Kochanym kolegom i koleżankom i wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia dnia jej Jubileuszu.

— Emerytura kolejowa. Likwidacja zasiłku 152% przyznawane przez MKZ. dla emerytów kolejowych od 1 grudnia 1923 r. jest już na ukończeniu. Pierwsze czeki już odeszły. Wypłata nastąpi przez PKO. w najbliższym czasie. Zaś zasiłek 54% będzie wypłacony (z powodu trudności technicznych) wraz z poborami na 1 stycznia 1924.

— Rzeczą godną naśladowania. Na innym miejscu potwierdzamy odbiór kwoty 10 mil. mk., jakie Pierwsza Polska Księgarnia i Antykwarnia, Lwów, Batorego 32, złożyła na „Rodzinę Sierocą”, 5 mil. na „Chleb dla dzieci” i 5 mil. mk. na seryoty po inwalidach polskich. — Ale nie o to nam idzie w tej chwili. — Chcemy zwrócić uwagę na zrozumienie swych obowiązków społecznych, jakie wykazują ta młoda jęszcze, a pięknie się rozwijająca instytucja, jaką jest Pierwsza Polska Księgarnia i Antykwarnia. W czasach obecnej drożyzny i biedy zagładającej do ubogich domków sierocych, niechaj zechcą pamiętać o opuszczonych sierotach inne firmy i stowarzyszenia. Niech i one spełnią swój obywatelski obowiązek!

— Na utrzymanie straży pożarnej. Uchwalony w ub. r. przez Radę miejską statut o podatku miejskim na utrzymanie straży pożarnej, przedłożyła Rada miejska uchwałą 26 bm. na rok następny z tą zmianą, że obniżyła stawkę podatkową od czystej premii ubezpieczeniowej ruchomości i towarów do wysokości 10 proc., natomiast stawkę od budynków utrzymała w wysokości dotychczasowej, tj. 20 proc. czystej premii ubezpieczeniowej.

— Tajne żydowskie piekarnie wykryte. Oddział lotny walki z lichwą i spekulacją znów wykrył w dniu wczorajszym nowe warsztaty pracy żydowskich „obywateli” — prowadzone bez koncesji i patentu, na naturalnie bez opłacania podatków. Zatem najpierw należy do tej kategorii tajna piekarnia Jankla Spaltera, przy ul. Lwiej 2, gdzie policja zastała dwóch czeladników piekarskich przy robocie oraz wykryła 15 worów mąki. Właścicielom tajnej piekarni wzbromiono dalszego wypieku. — Druga tajna piekarnia mieściła się przy ul. Słonecznej — znanej zaszczytnie w ostatnich czasach z „obywatelskiej” działalności żydowskiej. — Właściciel piekarni Mozes Weitz wzorem tych tysięcy i milionów swych współwyznawców ukrywając swój warsztat starannie uniikał przytem kasy skarbowej. — Trzecią tajną piekarnię wykryła policja w domu Nuchima Katza, Stosunki, panujące w tych piekarniach, urągają najbardziej prymitywnym wymogom higieny. Co na to fizykat? Po spisaniu protokołów przekazano sprawę Magistratowi i władzom skarbowym.

— Fabrykant cukierków magazynował mąkę. Oddział lotny walki z lichwą i spekulacją wykrył wczoraj w mieszkaniu właściciela fabryczki cukierków, Maksę Menscha przy ul. Pełtewnej 25 — magazynowanych w celach spekulacyjnych 19 worów mąki.

— Nagły zgon. W dniu 14 bm. zmarł nagle na ul. Legionów mężczyzna nieznanego nazwiska. Lekarz miejski, Dr. B. Klebanowski stwierdził udar serca. Policja na razie nie zdołała stwierdzić tożsamości zmarłego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Obrażony poseł.

(k) Urzędnicy Buska, Rawy Ruskiej i innych miasteczek mieli przez szereg miesięcy dużo kłopotu z niektórymi posłami i senatorami, którzy posługiwali się swym autorytetem poselskim dla załatwiania różnych spraw partyjnych i osobistych, naciskając do znużenia urzędy i wpływając na pomyślenie dla siebie rozstrzygnięcia różnych spraw urzędowych. Reakcją na to bezprawne wszędybystwo była rezolucja, uchwalona przez pracowników państwowych w marcu br. i drukowana w „Słowie Polskim” z komentarzem w numerze z 20 marca br. pt. „Signum temporis”. W rezolucji tej było powiedziane, że urzędnicy uznają uprawnienia posłów i senatorów jedynie na terenie parlamentarnym w budownictwie państwa, natomiast stanowczo odmawiają im prawa zastępowania stron wobec władz i zastrzegają się z całą stanowczością przeciw narzucaniu swego zdania urzędnikom przy rozstrzyganiu spraw publicznych. Uważając się za sługi państwa, a nie partii lub poszczególnych posłów, żądają urzędnicy w stanowczej i energicznej formie, by ciała prawodawcze zakazały swoim członkom interwencji u urzędników w sprawach osobistych.

W trzy miesiące później, 24 czerwca, na drugim wiecu urzędniczym uchwalono między innymi rezolucjami także ujęty w ogólnej formie protest przeciw wpływaniu przez miejscowych posłów na załatwianie pewnych spraw w urzędach. Drugą tą rezolucją, w bardzo łagodnej formie podaną, uczuli się nagle obrażonymi poseł dr. Jan Poznański i senator Tadeusz Kamiński, zaskarżyli więc o obrazę czci p. Franciszka Tyńskińskiego, kontrolora kasy skarbowej w Kamionce Strumiłowej, który odczytał

na wiecu tę rezolucję. Oskarżenie oparli na tem, że w rezolucji użyto rzekomo słowa „wymaszenie”.

Wczoraj odbyła się w Sekcji III, sądu powiatowego karnego we Lwowie rozprawa przeciw p. Tyńskińskiemu. Zastępca oskarżyciela był dr. Bromberg, oskarżonego bronił adwokat Kosacz. Oskarżony podjął się przeprowadzenia na treść rezolucji dowodu prawdy.

Przesłuchany m. i. świadek N. Orzechowski, prezes Okręgu Urzędu Ziemskiego we Lwowie zeznał, że p. Poznański był u niego kilkanaście razy w sprawach swej rodziny i kolonistów i konierował z nim po kilka godzin (zabierając na drobniejsze cenne czas — przyp. Red.). Świadek dr. Józef Wróblewski, obecnie referent ministerstwa przemysłu i handlu zeznał, że panowie posłowie zajmowali się protekcjami, że starosta Marynowski narzekał, że posłowie śledzą mu na biurku, zamęczając go i wpływając na załatwienie różnych spraw, zwłaszcza na obsadzenie wójtostw, że nie raz był świadkiem, jak oskarżyciele interweniowali w sprawach osobistych i partyjnych, że przeprowadził zmianę na stanowisku marszałka rady powiatowej, bo był im niewygodny, a wreszcie wyraził zdziwienie, że wobec tego stanu rzeczy oskarżyciele czują się obrażeni tą rezolucją. Świadek Kaliński, b. komisarz ziemski w Kamionce Strum., zeznał, że pan Poznański nagabywał go nieraz w sprawie parcelacji Tadań, gdzie byli zainteresowanymi dwaj bracia pana posła.

Celem powołania dalszych świadków, mających stwierdzić wywieranie przez oskarżycieli nielegalnego nacisku na urzędy, rozprawę odroczone.

Kat z Bilki Szlacheckiej.

Wczorajszy dzień rozprawy przeciw Kizymie rozpoczął się postawieniem ławie przysięgłych 8 pytań w kierunku winy oskarżonego w zbr. kradzieży, morderstwa i gwałtu publicznego z par. 87. uk., które uzupełniono na wniosek obrony pytaniami dodatkowymi: 1) czy działania oskarżonego nie nastąpiło wskutek błędu, który nie dawał poznać zbrodni? 2) czy działania zbrodnicze nie nastąpiły pod wpływem przymusu nieodpornego. Następnie głos zabrał prokurator Paklikowski.

W przeszło 2-godzinnej przemówieniu, ubogim w krasomówcze efekty, lecz bogatym w rzeczowy materiał dowodowy, przedstawił oskarżyciel niezbite dowody winy Kizymy, nagromadzone w kilkunastu zeznaniach świadków. Postępowanie oskarżonego wobec ludności polskiej roilo się od gróźb i aktów samowoli, typowe zachowanie się małej wielkości. Wiele ludziom groził zastrzeżeniem, przy rewizjach, które robił rzekomo z obowiązku, zabierał ludności bliźnie damską i dzieciom, a że bódźcem jego czynów nie był patriotyzm ukraiński, lecz wzięty osobiste, mamy dowody sporo. Ukłony Franciszek Wilk i dziecko Jan Wilk za podejrzenie należenia do polskiej bojówki zaplacił swem internowaniem i chorobą. Ale mnóstwo osoby, zostające pod tym samym zarzutem, (niektórym zarzucano strzelanie z karabinu maszynowego) dostawały się na wolność dzięki łapówce danej panu Kizymowi, lub protekcji pani Kizymowej. Nie był więc ten krwawy żandarm wiernym narodomu swemu funkcjonariuszem, lecz szedł za popędem złych instynktów.

Dowodzą tego śmierć Sajewicza, Kizym podrażniony tem, że splonęły budynki jego konkubiny i że nie ubrano pięknie zwłok jego siostrzenicy, wziął dzięki odwet na Sa-

jewiczu. Mimo prób tego niewinnego człowieka i zaklinań na seryoty płaczące, Kizym daje rozkaz żandarmowi:

— Ja tobi każę, stryłać do toho ...syna. Scenę tę szereg świadków opisuje zgodnie. Dwaj tylko zeznał na korzyść oskarżonego, ale jeden przyznał się do kłamstwa, bojąc się zemsty Kizymy, drugi zaś jest ndywiduum 20-krotnie karaniem sądowem. Wiza sądowa, przeprowadzona na miejscu zbrodni nie pozostawia co do winy Kizymy żadnej wątpliwości.

Podobnież z tragiczną śmiercią ks. Hentschla. Kizym nie lubił księdza, bo ten nie chciał mu dać służby z mężatka, mająca 7 dzieci, gdyż śmierć jej męża nie była udowodniona. Z zemsty robił Kizym do Konystorza doniesienia na księdza, a kiedy wybuchła tzw. Ukraina znalazł sposobność do zemsty. Wiedział ks. Hentschel o tem pragnieniu odwetu, ukrywał się więc. A w międzyczasie Kizym wysyłał do władz przelozonych raporty, że kszadz organizuje bojówki polskie. Terrorem, obietnicami, biciem, groźbą, długo nękał kobietę i jej rodzinę, która księdza ukrywała, aż wreszcie groźba spalenia domostwa i wystrzeżeniem całej rodziny wydał jej tajemnicę. Sąd ruski skazał księdza na śmierć mimo, że wszyscy świadkowie zaprzeczali jego winę. Z toku całej sprawy widać najoczywiście, że autorem klanliwych doniesień na księdza był Kizym, na niego też spada krew niewinnie przelana.

WYROK.

Rozprawa przeciwko Iwanowi Kizymie zakończyła się o godz. 12 i pół w nocy. W myśl werdyktu sędziów przysięgłych skazano Kizymę na karę śmierci, zamienioną w drodze amnestji na 15 lat ciężkiego więzienia.

Dział Ekonomiczny.

Podwyższenie kwoty wypłat doraźnych w obrocie oszczędnościowym P. K. O. Od dnia 15 grudnia br. P. K. O. podwyższa kwotę wypłat doraźnych w obrocie oszczędnościowym do sumy jednego miliona mk. Od dnia 15 grudnia br. urzędy pocztowe będą wypłacały bezwzględnie na książeczkę wkładową P. K. O. sumę do jednego miliona, wyższe sumy urzędy pocztowe wypłacają po przesłaniu do P. K. O. w Warszawie wypowiedzenia.

Podatek majątkowy w rolnictwie. Ściągnięcie podatku majątkowego z rolnictwa ma się odbyć według układu z p. Korfańskim w drodze wywozu żywności. Ma być wywiezione ogółem około 160.000 wagonów żyta, owsa i jęczmienia. Wytwórcy rolni mają utworzyć specjalną organizację wywozową, która pod kontrolą rządu dokona eksportu i dewizy, osiągnięte z eksportu wpłaci na zaliczkę podatkową. Zaliczka została skontyngentowana w sumie 14.500.000 dolarów. Eksport będzie dozwoleony po zagwarantowaniu zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Handel Polski z Grecją. Informują nas, że szereg firm bielskich, które zamierzały zorganizować wywóz wyrobów włókienniczych do Grecji, musiały zrezygnować w obecnym sezonie ze znacznych dostaw dla Grecji. Stało się to z tego względu, że wy-

roby pochodzenia obcego nie korzystają w Grecji z cel konwencyjnych. Wobec powyższych warunków sprawa zawarcia umowy handlowej Polski z Grecją staje się coraz bardziej pożądaną.

Cońędzie ulg stemplowych. M. n. Skarbu cofnęło w trzech dniach ulgę, przyznaną Centr. Zw. Pol. Przemysłu, Handlu, Górnicwa i Pansów, a polegającą na zwolnieniu Związku od opłacania stempla na swoich podaniach i memoriałach. M. n. Skarbu wyjaśniło, że „studując statut Związku” stwierdziło, że zadaniem jego nie są „sprawy kulturalne”, ale obrona interesów gospodarczych sier przemysłowych i handlowych.

O rozwój przemysłu sportowego. W związku z rozwojem sportu dale się zarwać znaczne ożywienie w przemyśle sportowym. Import przyborów sportowych zajmuje bardzo poważną pozycję w bilansie handlowym polskim. Tak więc sprowadzane są piłki footballowe z Niemiec, narty z Norwegii lub Szwajcarii, przyczem płacone są wygórowane ceny za artykuły, które możnaby z równym skutkiem wyrobić w kraju. Charakterystycznym jest, że pomimo bardzo znacznego zapotrzebowania w Polsce rakiet tenisowych, oszczepów, dysków i piłek footballowych itp. niema ani jednego kraju poważnego przedsiębiorstwa, wyrobiającego te artykuły. Obecnie powsta-

ła kilka fabryk polskich, wyrobiających niektóre artykuły sportowe, produkcja jednakich nie jest w możności zaspokoić w poważnej mierze zapotrzebowania polskiego sportu.

Notowania giełdowe.

Dolar . . . 5,250.000 mkp.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. grudnia 1923.
Wainy: Dolary St. Zjedn. 5,250.000.
Dewizy na: Belgję 242.150, Holandję 1,986.400, Londyn 23,000.000, Paryż 279.500, Pragę 151.320, Szwajcarię 915.400. Wiedeń 74, Włochy 226.250, Franki złote 1,002.600.
Państw. pap. wart.: 8% pożyczka 7,550.000.

Akcje (w tys. mkp.): Bank dyskont. 3825, Bank handlowy 1000, Bank kred. warsz. 1200, Bank Zachodni 2150, Bank Przem. Lwów 480, Bank Powsz. kred. 82, Polski Bank handlowy w Poznaniu 220, Zjedn. Ziemi Polskich 900, Związek Spół. zarobk. 4200, Bank Związku Ziemi 400, Wileński Bank handl. 260, Cerata 200, Sole potasowe 6350, Spies 525, Puls 315, Wilkt 425, Chodorów 6200, Czersk 740, Częstocice 2-ga em. 4100, (3-cia 4450, 4-ta 4700, b. 5000), Gosławice 1425, (6-ta em. 1200), Michałów 1775, Warsz. Tow. fabr. cukr. 6000, Łazy 235, Drzewn. przem. handl. 775, Warsz. Tow. kop. węgla 7400, Cegielski 925, Fitzner i Gamper 7650, Lipow Raw i Lów 740, Modrzejów 13500, Norblin 1175, Ortwein 380, Ostrowieckie Zakłady 26000, Parowozy 675, Pociisk 850, Rohn i Zieliński 525, (4-ta em. 400), Rudzki 2100, (b. 1900), Starachowice 4150, Trzebinia 875, Unia 8000, Ursus 740, Zieleniewski 20000, Zjedn. masz. 300, Konopie 775, Zawiercie 415 milij., Żyrardów 382½ milij., Belpol 120, Borkowska 975, Hurt 550, Br. Jabłkowscey 290, Polbal 150, Skup skór 110, Syndyk, roln. 1700, Tkanina 170, Żegluga 225, (7-ma em. 215), Zach. Tow. 250, Cmielów 1250, Elektryczność 2250, Polskie Tow. elektr. 240, Kabel 900, Kluczewska fabr. pap. 1500, Polski przem. korkowy 140, Nafta 725, Polski przem. leniarty 950, Nobel 1050 (2-ga em. 900), Lenartowicz 130, Pustelnik 700, Sita i Światło 1100, Spirytus 2-ga i 3-cia em. 3650, (b. 4100), Habermusch 5165, Polski Lloyd 277, Brown Boveri 2250, Leszczyński 7400, Konopie 775. (PAT).

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 15. grudnia 1923.
Berlin nie notowany, Holandia 219, Nowy Jork 573½, Londyn 2508, Paryż 30.45, Mediolan 24.92, Praga 16.79, Budapeszt 0.0302, Bukareszt nie notowany, Bełgrad 6.49, Sofia 4, Warszawa nie notowana, Wiedeń 0.0080%, Austr. loor. stempl. 0.0081.
Bankverein notował dziś Warszawę 0.0001½—0.6602. (PAT).

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placita za	15 grud.	14 grud.
1 austr. kor. złotą	90240	893200
1 markę niem. złotą	1050300	1048900
1 rubel złoty	2291600	2265800
1 frank złoty	859300	840500
1 gram czystego złota	2959861	2926634
1 dukat	10181900	10067600
1 gram srebra	84626	85676
1 złoty polski Serja A	50800	50800
" " " B	232500	232500
" " " C	301900	301900
" " " D	629000	620000
frank zł. obliczeniowy	872500	860400

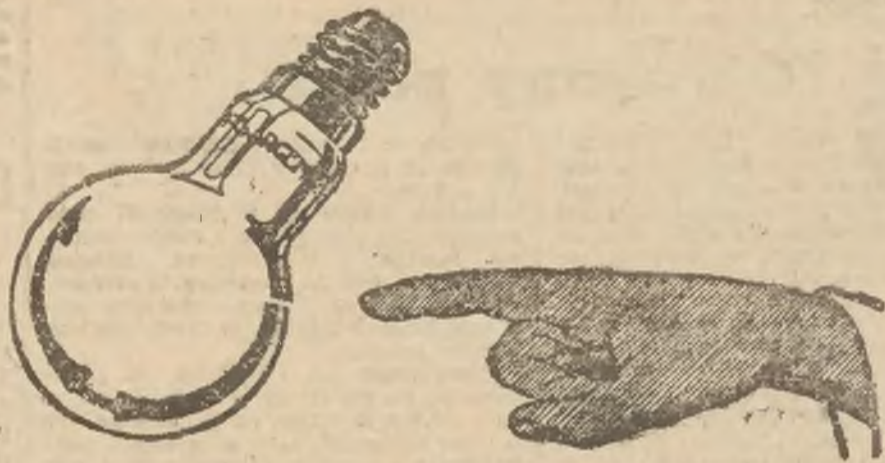
Nekrologia.

S. i p.
Józefa Sawilewska
urodzona w r. 1848 w Rozańce, Ziemi Podlaskiej, zmarła d. 14 grudnia 1923 zaopatrzona św. Sakramentami.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę d. 16 grudnia o godzinie 1 popołudniu z domu żałoby ul. Balonowa 2, na cmentarz Lyczakowski, na który zaprasza w smutku pozostała rodzina prosząc o modlitwy.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.
7578

Sport.

Odwwołanie zawodów. Lwowski Związek O. Piłki Nożnej komunikuje, iż dzisiejsze zawody Pogoń—Hasmonca na Cytadeli nie odbędą się.

**CHRONI
WZROK**



**OSZCZĘDZA
PRĄD**

PHILIPS ARGENTA

7315

OGŁOSZENIA

OBUWIE najtańsze, najlepszych fabryk zagranicznych i krajowych poleca **HENRYK POST** Lwów, ul. Pańska 7.

Nowo otwarty Magazyn Wytwornych Mód Męskich „ANDRÉ”
Berta Stark
Pl. Marjański 9.

poleca kapelusze francuskie sławnej marki „Delion-Paryż”, białinę męską, krawaty francuskie sławnej firmy „Paul Olmer & Cie-Paryż”, rękawiczki ang. „Deuts”, wyroby trykotowe i inne w zakres ten wchodzące artykuły po nader umiarkowanych cenach.

KUPNO I SPRZEDAŻ

10 metr. materii gobelinowej na obicie mebli okazynie do sprzedania. Wiadomość, ul. Pułaskiego 1. 3 parter na lewo między godz. 1-3. 7548

Ozdoby na choinkę poleca 7479

„Filigram”
Lwów, Wyspiańskiego 7a.
HURT, DETAL SORTYMENTY.

Sypialnia jasionowa, Jadalnia dębowa, Gabinet i klubowy Garnitur, Biurko amerc. Pełna łożnica, Łóżka żelazne, Quinera łożniczka dziecięca, Meble gięte i tapicerowane, Kamienie mosiężne. Materace włosienne poleca po cenach przystępnych 7518

Magazyn Mebli **STEIL i Ska**
Lwów, Kazimierzowska 29.

MASYNE do pisania okazynie sprzedam. Wiadomość z grzeźnością w sklepie p. Jarzyny, plac Marjański. 7576

HERLARKE wyrównierka, kołodziejka, wół transportowy 14-20 mm, 5 łożysk spręża Zarząd tartaku, Stanisłowska p. Mosty Wielkie. 7605

Olka 71931 wyroby trykotowe
Lwów, Rynek 35.

TANIO i starannie szyje wszelką bieliznę Szwalnia Teatryńska 1a. 2341

POSADY POSZUKIWANE.

TECHNIK dentysta poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia pod „Samodzielny”. 7493

BUCHALTER bilansista z bardzo dobrimi referencjami przyjęcie posady kasjera lub samodzielniego buchaltera od 1 stycznia 1924 r. w większym majątku lub fabryce. Zgłoszenie pod „Samodzielny” do administracji Słowa Polskiego. 7585

50 DOLARÓW wypłacie za pośrednictwem w wyszukaniu odpowiedniej posady egzaminowanemu leśniczemu z długoletnią praktyką w dużych majątkach. Otwier uprasza się pod „M. B.” do Reklamy Prasowej. Lwów, Chorążczyzna 7. 7598

ZDOLNA rutynowana siła buchalterwina, maniu-jantka, kasjerka w większym przedsiębiorstwie handlowym chętnie znieni posadę od zaraz ewentualnie od 1 stycznia 1924 roku. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Dobre polecenie”. 7600

BUCHALTERKA z praktyką bankową i kupiecką poszukuje posady. Zgłoszenia w Administracji Słowa Polskiego „Buchalterka” 7562

ZARZĄDCA dóbr lat 36, żonaty z dobrimi poleceniami poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Administracji Słowa Polskiego pod „Energiczny”. 7560

AGRONOM intensywny rolnik, 20-letnia praktyka poszukuje posady zarządcy, kontrolora. Łaskawe zgłoszenia Wagner Lwów, Antoniego 11 a. 7501

RZĄDCA-ekonom wzorowy rolnik, 20-letnia praktyka w Królestwie i Podoiu ukraińskim poszukuje posady od zaraz lub 1 stycznia pierwszorędne referencje. Zgłoszenia przyjmie z grzeźnością p. Machnocki, Szeptyckich Nr. 1. 7526

Zarządca ekonomiczny

lat 32, żonaty ze szkołą rolniczą i dłuższą praktyką, chlubnymi poleceniami znieni posadę od 15 marca lub 1 kwietnia 1924 r. Łaskawe zgłoszenia pod Stach Witkowiec p. Ropczyce. 7564

WOLNE POSADY.

BIURO pośrednictwa pracy dla wszystkich zawodów i nauczycielswa Niemczyńska, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361. Do umieszczenia dwie Francuski, poszukuje pielegniarki do dziecka. 7579

SOLIDNA i poważna Instytucja Ubezpieczeniowa poszukuje ustosunkowanych akwizytorów na miasto Lwów i okolice. Otwier pod I. I. I. do Administracji „Słowa Polskiego”. 7572

MIESZKANIA.

DLA zamężnej panią pokój z utrzymaniem zgłoszenia „Panią” administracja. 7546

MIESZKANIE ze większym czynszem miesięcznym poszukuje profesor Politechniki. Zgłoszenia u portiera. 7538

ZAMIENIE 4 pokoje z komfortem w Krakowie na takie we Lwowie. Administracja „Kraków”. 7603

MALŻENSTWA.

ELEGANCKI, młody lekarz pozna przystojną, dystyngowaną i zamożną Panią w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod „Przeznaczenie”. 7594

WDOWA po urzędniku, bezdzietna, chciałaby poznać mężczyźnego na stanowisku w celach matrymonialnych. Zgłoszenia do Administracji pod „Uczciwa”. 7599

ROŻNE DONIESIENIA.

STROI i reperuje fortepiany pianina, Mieczysław Herman, Sw. Zofii 15. 7553

ROZPOCZYNAM nowy kurs kroju i szycia dni 2 stycznia 1924 „Jolanda”, Szaszyca 8 (hoczna Chorążczyzna). 7491

E. ROMERA
Atlas Polski Współczesny

zawiera na 14 tablicach 30 map i djagramów. Treść: 1. Polska fizyczna 1:5 milj. 2. Polska polityczna 1:5 milj. 3. Gęstość zaludnienia 1:5 milj. 4. Polska cz. północna 1:2,5 milj. 5. Polska cz. południowa 1:2,5 milj. 6. Kraje Bałtyckie 1:3.750.000. 7. Kraje Czarnomorskie 1:3.750.000. 8. Geologia 1:5 milj. 9. Klimat (: mapa i djagram :) 10. Flora (: Mapa i djagram :) 11. Fauna 1:5 milj. 12. Płody kopalne (mapy i djagramy) 13. Rolnictwo (mapy i djagramy). 14. Chów bydła (mapy) poleca 7604

„ATLAS” Akc. Spółka kartograficzna i wydawnicza
Lwów, Łyczakowska 5.

Swoj do swego po swoje!

OBWIESZCZENIE

wyborów do Zarządu i do Sądu rozjemczego Zakładu ubezpieczenia od wypadków we Lwowie.

Na zasadzie art. 10 i 11 ustawy z dnia 7 lipca 1921, Nr. 65, poz. 615, Dz. U. Rz. P., oraz §§ 10 i 50 statutu Zakładu ubezpieczeń od wypadków, rozpisuje się niniejszym wybory członków i zastępców członków Zarządu, tudzież asesorów i zastępców asesorów Sądu rozjemczego.

Wybory odbędą się w niedzielę, dnia 24 lutego 1924, w biurze Zakładu, we Lwowie, przy ul. Brajerowskiej 1. 16, w godzinach od 10 rano do 4 popołudniu.

Okręg wyborczy stanowią: Województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie oraz terytorjum polskiej części Śląska cieszyńskiego.

W wyborach biorą udział wszyscy przed siewborcy i ubezpieczeni pracownicy wszystkich przedsiębiorstw, zgłoszonych w Zakładzie przed dnem 15 października 1923.

Szczegóły, dotyczące się wyborów, mianowicie: prawa wyboru i wybieralności, sposobu głosowania, reklamacji itp., znajdują interesowani w obwieszczeniach, rozestawionych do wszystkich przedsiębiorstw, urzędów i sądów powiatowych okręgu wyborczego oraz w biurze Zakładu.

We Lwowie, dnia 15 grudnia 1923.

Za Kom'isję wyborczą:
Dr. Aleksander Malaczyński, m. p.
Prezes Zarządu.

7592

Ważne dla Pań i dla Pań Krawczyń! 7596

Od dnia 16 bm, będzie się odbywała w hotelu Georgea

na nadchodzący karnawał, sprzedaż paryskich kwiatów i innych ozdób do sukien, Polecam się Szan. Publiczności.



Latarnie powozowe

poleca po cenach fabrycznych 7606

„Lumen”

Lwów,

Plac Marjański 4.

Odsprzedawcom odpowiedni rabat.

Czołem! Obywatele polscy!

Nie dajmy się wykorzystywać 7597 firmom zagranicznym!

W mej firmie, wykonuje się robota luksusowa i artystyczna, po cenach znacznie niższych, najlepszej jakości. Pod firmą:

PRACOWNIA OBUWIA

JAN KURDZIELEWSKI z Lublina

ul. ZYBLIKIEWICZA Nr. 31.

ZAPROSZENIE

do subskrypcji na udziały w przedsiębiorstwie:

„GUMA” 7472

Fabryka wyrobów gumowych i celuloidowych Spółka z ogr. odpow. we Lwowie

z kapitałem zakładowym 80.000 złp. równych frankom szwajcarskim.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje, P. Bank Krajowy we Lwowie.

oraz

Bank Naftowy S. A.

we Lwowie,

LEONA SAPIEHY 3.

Prospekty do przejrzania tamże.

Przez z wysyski waniem!

Znana fa z do- **Obuwia** odznaczona na wystawie Brukselskiej złotym medalem w r. 1910 przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22, na ul. Leona Sapiehy 57.

Obuwie z pierwszorędnych materiałów, eleganckie, lekkie, trwałe, najnowszych wzorów, konkurencyjne, pod gwarancją.

Poleca się nadal łask. pamięci P. P. Publiczności. Z szacunkiem Józef Kaczmarek. 7444

Złoto i srebraolite **Makafy Buczackie i Poduszki** Skład kilimów i towarów bławatnych **Piotr Nuzikowski** Lwów, ul. Szajnochy 2.

Sprzedaż Gwiazdkowa na raty!

PŁASZCZE, SUKNIE, BLUZKI, BIELIZNA DAMSKA, TRYKOTY i t. p.

W ZAKŁADZIE KONFEKCJI DAMSkiej
J. Dąbrowskiej
Akademicka 3. 7549

Szczotki
Polsko-katolicka pracownia
szczotek wszelkiego rodzaju
poleca 7547

Marjan Grzegorzyc i Ska Boimów 1.



NIE TYLKO OGÓLNE UZNANIE, ALE I NAJWYŻSZE
ODZNACZENIE MEDAL ZŁOTY PAŃSTWOWY OTRZYMANY
NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WŁOCŁAWKU DOWODZĄ
ŻE CYKORJA GLEBA Z POBKOWĄ JEST NAJLEPSZĄ
DOMIESZKĄ DO KAWY.

7508

BANK ZIEMIEN W LWOWIE

przyjmuje wkładki po kursie żyta
w dniu złożenia i wypłaca je po kur-
sie dnia podjęcia,

zaś na wypadek spadku cen żyta
gwarantuje zwrot złożonej kwoty.

Oprocentowanie od 6--10%.

Wezwanie do składania ofert.

M. S. Wojsk. Dep. VII. Intend Warszawa (Nalewki 4) zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę większej ilości narzędzi a to: rzemieślniczych, slusarskich, kowalskich, stolarskich, rzeźniczych, piekarskich oraz sprzętu jak: wagi dziesiętne, stołowe, wiadra, latarnie, aparaty do gaszenia łopaty i t. d.

Wykazy narzędzi i sprzętu są do przejżenia w godzinach urzędowych w Komisji Żywn. Dep. II. Int. M. S. Wojsk. Warszawa, Nalewki 4, II. piętro oraz w Intendenturach wszystkich Okręgów Korpusów.

Termin ukończenia dostawy do dnia 30 marca 1924.

Oferty składać należy w opieczętowanych kopertach w Komisji Żywn. Dep. VII. Int. M. S. Wojsk. Warszawa, Nalewki 4, w terminie do 27 grudnia włącznie b. r.

Otwarcie ofert i rozprawa ofertowa rozpocznie się 28 grudnia br. o godzinie 10 rano w wyżej podanej Komisji.

Do oferty dołączyć należy dowód na wpłacone wadium w wysokości 3 proc. wartości zaoferowanej dostawy, dokładny techniczny opis ewentualnie wzory zaoferowanych narzędzi. Nadesłane wzory pozostaną własnością wojska, kosztą zostaną zwrócone według cen ofertowych.

Do niniejszego przetargu i dostawy obowiązujące są następujące przepisy i druki.

a) Zestawienie warunków ogólnych obowiązujących przy dostawach wojskowych O/10. 1-22 zał. 1.

b) opis warunków obowiązujących przy składaniu ofert O-10. 1922 zał. 4.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Dep. VII. Intend. L. 72401/K. Żywn. 7544



Do pieczywa:

Dra Oetkera proszek do pieczywa „Backin”
Pieczywo zawsze się uda.

Na leguminę:

Puding z **Dra Oetkera** Prosztu pudingowego
Pożywny, smaczny i tani.

Na przyprawę

legumin młecznych i mącznych, pierników,
placków, pudingów, zup, sosów, herbaty i t. d.

D^{ra} Oetkera Wanilowy cukier

Wszędzie prawie do nabycia.

Dra A. OETKERA fabryka środków spożywczych

Oliwa koło Gdańska.

PRZEDSTAWICIELSTWO I SKŁAD:

Dom handlowo-przemysłowy „AUSTROPOL” Sp. z ogr. por.

WE LWOWIE, ul. Trzeciego Maja L. 5. 7593

W zdrowym ciele
zdrowy duch! --



„**Ryba**”
Emulsja tranowa.

Dla niedokrwistych, wątltych i skrofu-
licznych dzieci i dorosłych, przez lekarzy
polecony środek odżywczy i wzmac-
niający.

Chem. Fabr. „ROWA” T. z o. p. Tczew.

Roboty w zakres drukarstwa wchodzące

PRZYJMUJE
Drukarnia „Słowa Polskiego”
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA L. 11 - 15.



J. & S. Stempniewicz Poznań
FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TOALETOWYCH.

Oddziały: Warszawa, ul. Ks. Skorupki 8.
Kraków, Rynek Główny 46.
Radom, Piaski 12.

Wódkomierze, Cukromierze, Kwasomierze, Termometry

w drewnianej i miedzianej oprawie we wszystkich wielkościach,

Termometry

maksymalne do aparatu mierniczego,

TERMOMETRY CHEMICZNE I INNYCH RODZAJÓW,

Wagi Reymana do skrobji,

BARASZÓWKI, ŁUG, JODYNA, PAPIER LAKMUSOWY,

TABELE REDUKCYJNE najnowsze wydanie 1923,

oraz wszelkie artykuły gorzelniane

polecają

7522

LEON APPEL i Ska LWÓW,
Legionów I. 1.

Tel. 458.

Adres telegr.: „Optyka Lwów”.

